Nr. 139. Sobota 20 Czerwca 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4, półrocznie 2, ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Redakcya *Gazety Lwowskiej*, pragnąc wprowadzić w dziale fejletonowym jak największą rozmaitość i utrzymać go na wysokości, odpowiadającej wymaganiom czytającej publiczności, zawiązała liczne stosunki z pierwszorzędnymi pisarzami polskimi i uzyskała od nich zaszczytne przyrzeczenie współpracownictwa Oto szereg autorów, których prace: powieści, nowele, szkice, obrazki, zamieszczane będą w fejletonie „Gazety": Alces, Piotr Jaxa Bykowski, Hajota, dr. Antoni J., Zygmunt Kaczkowski, Edward Lubowski, Ostoja, B. Prus (Głowacki), H. Sienkiewicz, A. Wilczyński, Zacharyasiewicz.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy zamianował praktykantów sądowych Karola Emanuela Vinzenz i Karola Dawidowicza, auskultantami sądowymi.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczas. nauczyciela kierującego szkoły etatowej czteroklasowej męskiej w Bełzie Walentego Dziedzica, rzeczywistym nauczycielem kierującym szkoły w Bełzie, tymczasowych zaś nauczycieli szkoły etatowej czteroklasowej w Bełzie, Mikołaja Dudykiewicza i Franciszka Mroczka, tudzież tymczasowego nauczyciela szkoły w Sokalu Maryana Jaworczykowskiego, rzeczywistymi nauczycielami szkoły w Bełzie.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że towarzystwo samoistnych rękodzielników i przemysłowców we Lwowie rozwiązane zostało.

C. k. krajowa Rada szkolna uchwaliła zalecić tablicę kolorowaną pod tytułem: „Najważniejsze lekarskie i jadowite rośliny środkowej Europy zestawione systematycznie dla szkół średnich i ludowych. (Tekst polski, nazwy polskie i ruskie). Nakład i własność K. Jańskiego w Taborze. Wydanie polsko-ruskie, sporządzone staraniem i nakładem towarzystwa pedagogicznego we Lwowie, 1885. Cena egzemplarza 5 złr. w. a." — jako środek pomocniczy przy nauce historyi naturalnej w szkołach średnich i ludowych.

Dnia 12 czerwca 1885 roku wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XXIX zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 92. Ustawę z dnia 10 marca 1885 roku, którą ministerstwo reprezentowanych w Radzie państwa Królestw i krajów, upoważnione zostaje do zawarcia umowy celem pomnożenia zdawkowej monety miedzianej, z ministerstwem krajów korony węgierskiej.

Nr. 93. Ustawę z dnia 2 kwietnia 1885 roku, o wykonywaniu sądownictwa nad obroną krajową.

Nr. 94. Rozporządzenie cesarskie z dnia 18 maja 1885 roku, o przyzwoleniu dalszych wsparć ze środków państwowych dla nawiedzonych powodzią w roku 1884 okolic Galicyi, Lodomeryi i Krakowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 czerwca.

Podanie się do dymisyi gabinetu włoskiego jest następstwem starć pomiędzy stronnictwami, a niemniej wynikiem polityki kolonialnej p. Manciniego i towarzyszących jej nieprzyjaznych okoliczności. Przesilenie to jednak samo przez się nie daje jeszcze pewności zwycięztwa opozycyi, król Humbert bowiem nie zdecydował się jeszcze na przyjęcie dymisyi. Bardzo ważne względy wpływają na odroczenie decyzyi monarszej. Przedewszystkiem faktem jest, stwierdzonym nieraz w ciągu istnienia ministerstwa Depretisa, że opozycya, choć posiada w szeregach swoich ludzi uzdolnionych, nie daje wszelako tej rękojmi trwałości, jaką dawał stojący na czele rządu Depretis. Z drugiej strony, jakkolwiek i najskrajniejsi opozycyoniści umieją zwykle miarkować swoje aspiracye, skoro przychodzą do steru, to wszakże śmiałość żywiołów opozycyjnych w parlamencie, przybrałaby niewątpliwie groźne rozmiary, gdyby w ministerstwie zasiedli mężowie ich przekonań. Nie byłoby już kresu najskrajniejszym żądaniom, nie byłoby końca dyskusyom burzliwym, a sytuacya gabinetu stałaby się niebawem stanowczo niemożliwą. Obawy te muszą też niewątpliwie wiele ważyć w decyzyi i namysłach monarchy.

P. Depretisowi, który przy rozprawach nad polityką kolonialną zsolidaryzował się powtórnie z polityką ministra Manciniego, i otrzymał wotum zaufania tylko większością 21 głosów, nie pozostawało wprawdzie nic innego, jak poczytać to wotum za objaw budzącej się nieufności, ale nie wynika ztąd jeszcze bynajmniej, ażeby wytrawny ten mąż stanu stracił równocześnie zaufanie i u korony. Przypuszczać to można tembardziej, że istotnego braku zaufania w parlamencie co do samego przedmiotu, o który poszło, w istocie nie było. Część tylko opozycyi nie zgadzała się na środki polityki, lecz samą akcyę pochwalała. Dopiero, gdy się dowiedziano, że polityka Włoch i działanie na morzu Czerwonem opierać się musi na własnej sile, dopiero wtedy wzmogła się opozycya. Do ostudzenia gorączki kolonizacyjnej przyczyniły się także niemało wiadomości niepomyślne o stanie wojsk włoskich. Wprawdzie możnaby twierdzić, i nie bez słuszności, że pan Mancini nie powinien był w swoim czasie korzystać z owej gorączki do kolonizacyi, by uzyskać aprobatę Izby i całego narodu i że należało przedtem obliczyć widoki akcyi, której projekt przyjmowano z zapałem w całych Włoszech. Tego jednak nie podniósł żaden z członków opozycyi, a wycieczki ich obracały się około jednego punktu, że wyprawa włoska nie wydała dotychczas żadnych owoców. Być może, iż byłoby się skończyło na tem ubolewaniu, i że gabinet byłby przyjął wotum zaufania małej większości dla polityki zagranicznej, gdyby nie następne dotkliwsze dla gabinetu głosowanie nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych. W tem drugiem głosowaniu większość tylko czterech głosów, była już nadto dotkliwym objawem niezadowolenia, a przeto prezes gabinetu, przestrzegając form rządu parlamentarnego, uznał za stosowne zażądać dymisyi, co wszakże

---

5)

SYN WACHMISTRZA

PRZYGODA

II.

Spowiedź pani pułkownikowej.

(Ciąg dalszy.)

Po owem wspólnem wylaniu uczuć synowskich i rodzicielskich, pułkownikowa uspokoiwszy się nieco, na nowo głos zabrała:

„Sama to przyznam, że z mojego dotąd opowiadania, my wszystko troje z wachmistrzem i jego żoną, w dziwacznem przedstawiamy się świetle, dlatego przytoczę jeszcze kilka okoliczności, które może choć w części nas usprawiedliwią.

Po odbytym chrzcie, zapanował spokój w domu, oprócz może mego sumienia, na którem ciężył ów grzech oszukaństwa; a na mnie jednej niestety, gdyż Rózia i Ignacy chcieli go wszelkiemi sposobami uniknąć.

Jak się to zwykle dziać zwykło, że po wielkich kataklizmach szał opanowuje; tak się też działo i z naszą okolicą, bawiliśmy się, szaleli, balowali, pomimo iż tam gdzieś może niejedna łza nie oschła. Mąż mój był duszą towarzystwa ludnej i bogatej okolicy. Ja, jako posłuszny automat ciałem ale nie duchem, w ten szalony się wir wmięszałam.

Dzieci nam się chowały, ale gdy przybrany Pawełek rósł pięknie i zdrowo, mój biedny Piotruś ledwie w piątym roku życia raczkował.... nigdy nie przyszedł do zupełnego zdrowia; do śmierci chodził o kulach. Pawełek chociaż żywy z temperamentu, uwzględniał słabość brata, był mu opiekunem i podporą; w tem już zasługa nie nasza, bośmy psuli dzieci nasze, a szczególniej mąż. Ale nad Pawełkiem czuwało skrycie przed nami surowe oko jego prawdziwych rodziców.

Już dzieci miały po lat kilkanaście, mieliśmy do nich nauczycieli w domu, bo stan zdrowia Piotrusia, do szkół publicznych oddać go nie dozwalał, kiedy nagle zagroziło nam z Rózią nowe wdowieństwo trzecie, a jak się okazało, dłuższe nad dwa pierwsze. Napoleon wypowiedział wojnę Prusom. A jak się to u nas dziać zwykło, że — „z jednego drzewa krzyż i łopata", tak owa cała zgraja bezmyślna rozbawionych szaleńców, z wiru zabaw, przerzuciła się w bitne szeregi.

Mąż mój poszedł jako dawny wojskowy, a za nim, rozumie się, nierozłączny Ignacy. My biedne z Rózią, lat sześć przebyłyśmy w nowem słomianem wdowieństwie. Cośmy wycierpiały, to zresztą pomijam, jako związku niemające z celem mojego opowiadania. Biedny mój Piotruś doszedłszy do lat 14tu, zakończył życie w ciężkich cierpieniach. A tak się męczył biedaczek, iż opłakując go jako matka, Bogu dziękowałam, że skrócił jego męczarnie.

Nakoniec wrócili nasi po długich wędrówkach i znojach. Mąż mój śmierć syna uczuł boleśnie, wszakże przyjął ją z rezygnacyą męzką, a to tembardziej, że nasz biedny chorowity chłopczyna, do tej smutnej katastrofy wątłem swem zdrowiem od urodzenia nas przygotowywał.

Całą miłość ojcowską i uczucie, przelał mąż mój na Pawełka — a raczej już Pawła — bo był to wówczas piękny 19toletni młodzieniec, dziwnej słodyczy charakteru, przy męzkiej energii. W naukach czynił wielkie postępy. W ćwiczeniach ciała, fechtunku, pływaniu, konnej jeździe — w czem go mąż kształcić zalecił, a po temu mieliśmy stosownych nauczycieli — mało kto mógłby mu dorównać. Wyznaję, iż w skrytości serca, nieraz mnie zazdrość paliła, żem nie była jego rodzoną, a tylko przybraną matką. Całe usposobienie młodzieńca było rycerskie. Jak wszystka ówczesna młodzież, rwał się do wojskowości. Mąż mój nie był temu przeciwnym, gdyż i sam za dawnym stanem tęsknił, a dlatego zamierzał zaciągnąć się do nowej armii, która się w Warszawie organizowała.

Mając już dość trzykrotnego przymusowego wdowieństwa, zamieszkałam razem z mężem w Warszawie. Mąż z wysłużonym w innej armii stopniem podpułkownika, zaciągnął się do ułanów. Ignacy, jako już nierozłączony z nim, wszędzie, i w wojsku, został podoficerem.

Paweł wstąpił do szkoły podchorążych. Szkoła ta, jak wiadomo, była z rygorem prowadzona. Zaledwie raz na tydzień, w niedzielę lub święto, przybiegał do nas chłopiec na parę godzin. Wtedy to, doznając po nim niewypowiedzianej tęsknoty, przekonałam się dopiero, że go kocham jak własne dziecko. Z Rózią razem pocieszałyśmy się pochwałami, jakie mu wszyscy oddawali, zaliczał się bowiem do najpilniejszych uczniów. Po skończeniu szkoły z odznaczeniem, awansował na oficera. Chociaż mąż mój starał się, aby był destynowanym do ułanów, żeby się z nim nie rozłączać, ale dla zdolności i nauki, został wcielony do artylleryi.

Wkrótce Paweł został oficerem, ku jednakiej radości obydwóch swoich matek, przybranej i rodzonej. Żal mi nieraz było poczciwej Rózi, która przez dobroć i poświęcenie, utraciła prawo chlubić się dzieckiem jawnie. Paweł był zawsze odznaczany przez zwierzchność jako pilny w służbie; lubiony przez kolegów jako dobry towarzysz; poszukiwany w towarzystwach jako gładki salonowiec, bystrego dowcipu i sławny tancerz. Awanse tak oględnie udzielane w tem wojsku, sypały mu się gęsto, tak, że przed wojną już był w stopniu kapitana, co się w tak młodym wieku rzadko przytrafiało.

Te kilka lat spędzonych w Warszawie przy mężu i synie, zaliczam do najszczęśliwszych w życiu. Lecz ani przewidzieć mogłam, jak straszna chmura zawisła nad moją głową. Nadeszła wojna — mąż mój...."

Tu opowiadanie pułkownikowej przerwały łzy, podzielone przez większość całego towarzystwa.

Po pewnym czasie, kiedy się uspokoiła, rzekła:

— Darujcie mi państwo, że w tem miejscu przerwę moje opowiadanie, które zanadto odnawia snać niedość jeszcze zabliźnione rany ciężkiej boleści, abym to mogła spokojnie dopowiedzieć. Lecz że w konkluzyi zawiera się cel całej tej smutnej historyi, poprosimy p. wachmistrza jako naocznego świadka tych wypadków, aby nam je dopowiedział

— Mój dobry Ignacy — dodała pułkownikowa, zwracając się do wachmistrza — chciej nam opowiedzieć ostatnie chwile mego biednego męża i twój z nim pobyt w szpitalu.

III.

Opowiadanie wachmistrza.

Na wezwanie pani pułkownikowej, stary wiarus wyprostowany jak na komendę, zerwał się na równe nogi. Potarł na prędce oczy, które mu się kilka razy zwilżyły podczas ostatniego opowiadania; wystąpił na środek, odchrząknął głośno i rozpoczął bez nieśmiałości i wahania, ale nie siląc się

nie znaczy, ażeby utracił wszelką podstawę w Izbie, gdzie widocznie życzono sobie tylko ustąpienia samego pana Manciniego. Bardzo też być może, iż wskutek odroczonej przez króla decyzyi, gdy się namiętności nieco uśmierzą, ten sam gabinet, trochę zmodyfikowany, pozostanie i nadal. I rzeczywiście, w obecnych stosunkach Włoch trudno przypuścić, żeby mógł być dopuszczony do steru gabinet radykalny, któryby na zewnątrz stał się powodem niepokojów a tem samem był bezowocnym w sprawach wewnętrznych, i to w chwili zainaugurowania reform ekonomicznych przez Depretisa.

Echa powyborcze.

Z ośmiu Ministrów przedlitawskich siedmiu są członkami Rady państwa, a jedynie tylko pan Minister obrony krajowej, hr. Welsersheimb, nie należy do składu parlamentu. Prezes gabinetu, hr. Taaffe, jest dożywotnim członkiem Izby panów. Jeden z Ministrów, mianowicie hr Falkenhayn wyszedł z wyborów kuryi większych posiadłości, dr. Dunajewski z kuryi miejskiej, a czterech, to jest, dr. Ziemiałkowski, baron Conrad, baron Pino i baron Prażak, z gmin wiejskich.

Z powodu pogłosek, iż JE. dr. Smolka, miał rzekomo oświadczyć, iż nie przyjmie ponownego wyboru na prezydenta Izby deputowanych, pisze dzisiejsza *Pol. Corr.*: „Jak nam donoszą ze Lwowa, bezpodstawnem jest twierdzenie, jakoby JE. dr. Smolka, w jakikolwiek sposób dał do zrozumienia, iż nie przyjmie ewentualnego ponownego wyboru na prezydenta Izby deputowanych. Zapewniają nas, iż w bliższem otoczeniu Jego Ekscel. nie wątpią, iż poświęcający wszystko poczuciu swojego obowiązku niezmordowany weteran parlamentarny uważałby ewentualne powołanie na przewodniczącego nowej Izby poselskiej jako niezmiernie cenne odznaczenie i jako swoje najpiękniejsze zadanie“.

Wiedeński korespondent pragskiego *Pokroku* miał w tych dniach rozmowę z przewódcą frakcyi demokratycznej, dr. Kronawetterem, który, jak wiadomo, został wybrany posłem w dzielnicy wiedeńskiej Josefstadt. W toku rozmowy poruszono kwestyę stosunku demokratów do stronnictw w Izbie, do żądań czeskich. Dr. Kronawetter oświadczył, iż stoi najbliżej klubu Coroniniego, iż dzieli jego prawnopaństwową politykę, chociaż nie zgadza się z nim w kwestyach ekonomicznych. Co do reformy wyborczej, jest za zaprowadzeniem ogólnego prawa wyborczego, za zniesieniem kuryi wielkich właścicieli i Izb handlowych i za rozdziałem okręgów wyborczych według narodowości i według liczby wyborców. Odnośnego wniosku na razie nie postawi on w Izbie, gdyż takowy nie uzyskałby potrzebnego poparcia.

Zapytany, jak się zapatruje na wniosek Schroma, co do „sprawiedliwego rozkładu okręgów wyborczych w Morawii“ oświadczył Kronawetter, iż głosować będzie przeciw temu wnioskowi, gdyż broni tylko takiej reformy, która wszystkim przynosi korzyść, a nie wyłącznie jednemu stronnictwu. Szerzej rozwodził się Kronawetter nad kwestyą językową. Jest on za tem, aby armia, koleje żelazne, władze i sądy komunikowały się ze stronami narodowości słowiańskiej w ich języku, żąda jednak, aby wyższe instancye, dla jednolitego kierunku w administracyi, używały wyłącznie języka niemieckiego. Jakie instancye należy uważać za wyższe i do jakiej granicy ma być dopuszczonem używanie narodowego języka, określenie tego szczegółowej byłoby zadaniem ustawy narodowościowej. Co do używania języków w urzędzie i szkole, oświadczył się Kronawetter za podziałem powiatów sądowych na czysto niemieckie, czysto czeskie i mięszane. Dla Czechów żąda on obowiązkowej nauki języka niemieckiego w szkołach średnich; dla niejednego Niemca nieznajomość języka czeskiego jest nieszczęściem, ale mimo to niemieckiego ucznia nie należy zmuszać do uczenia się czeskiego języka. W końcu wyraził Kronawetter nadzieję, iż w przyszłości socyalne i ekonomiczne kwestye zatrą różnice narodowościowe, a zarówno materyalne jak społeczne potrzeby muszą doprowadzić do porozumienia stronnictw w interesie wspólnego dobra.

SPRAWY MONARCHII

(*W sprawie reformy gimnazyów. — Niesankcyonowana ustawa. — Zakaz założenia politycznego stowarzyszenia czeskiego. — Zaburzenia w Bernie.*)

Po dokładnem roku zeszłego zbadaniu przez Ministerstwo oświaty przepisów egzaminacyjnych dla kandydatów stanu nauczycielskiego szkół średnich, tudzież instrukcyj o nauce w gimnazyach, przeprowadziło właśnie Ministerstwo ścisłą rewizyę tej ważnej części instrukcyj, która odnosi się do sprawowania urzędu szkolnego w gimnazyach. Nowe zrewidowane instrukcye dotyczą w pierwszym rzędzie prowadzenia katalogu szkolnego (*Classenbuch*), który ma być wiernym obrazem stanu każdej klasy i sprawowania się uczniów. Dalej nowe instrukcye regulują kwestyę egzaminów, w której wypowiedziano zasadę, iż w interesie szkoły i uczniów należy zastosować system bezwzględnej surowości (*unbedingte Strenge*), jednakże uczniowie i ich rodzice mają być poprzednio o tem zawiadomieni, gdyby pierwsi nieodpowiadali wymaganiom. Bardzo obszerne i szczegółowe wskazówki zawiera instrukcya w przedmiocie egzaminów dojrzałości. Powiedziano, iż głównym celem tych egzaminów jest to właśnie, aby ukończony uczeń gimnazyalny, obok ogólnego wykształcenia, posiadał także zdolność i moralne warunki do korzystania ze studyów uniwersyteckich, niemniej z tych swobód, jakie daje życie akademickie. Instrukcya poleca dalej, aby starano się uniknąć tych niebezpieczeństw, jakie grożą maturzyście skutkiem nadzwyczajnej pracy pamięciowej. W końcu zajmuje się instrukcya stanowiskiem nauczycieli, ich prawami i obowiązkami. Jako kardynalną zasadę wypowiedziano, iż gimnazyum powinno być nietylko zakładem naukowym, lecz zarazem wychowawczym, że przeto młodzież gimnazyalną należy wychowywać, ucząc ją.

— Uchwalona na ostatniej sesyi sejmu czeskiego na wniosek dr. Herbsta ustawa, zmierzająca do zmiany krajowej ordynacyi wyborczej w tym duchu, aby osoby opłacające najmniej 5 złr. podatku uzyskały w miastach i gminach prawo wybierania do sejmu czeskiego, nie otrzymała Najw. sankcyi. W motywach powiedziano, iż odnośna ustawa nie dałaby się pogodzić ze statutem gminnym miasta Libereca (*Reichenberg*) albowiem statut ten wyznacza wyższy cenzus wyborczy, a sejmowy regulamin wyborczy powinien opierać się na regulaminach gminnych.

— Dolno-austryackie namiestnictwo nie zezwoliło na projektowane utworzenie czeskiego politycznego stowarzyszenia w Wiedniu, motywując zakaz tem, iż przedłożone statuta normują język czeski jako urzędowy stowarzyszenia, co jednakże jest niedopuszczalnem z powodu, iż w Dolnej Austryi język niemiecki jest językiem krajowym. Założyciele stowarzyszenia wnieśli nowe podanie w którem powiedzieli, że tylko w obrębie stowarzyszenia ma być używanym język czeski, natomiast w komunikowaniu się z władzami zarząd będzie posługiwał się wyłącznie językiem niemieckim. Namiestnictwo nie dało jeszcze odpowiedzi na to nowe podanie.

— Z powodu zaburzeń w Bernie pisze *Presse*: Zaburzenia robotników w stolicy morawskiej przybrały dość poważny charakter, a w interesie samych robotników należy nad niemi jak najmocniej ubolewać. Nie chcemy tu wchodzić, a tem mniej rozstrzygać, która interpretacya ustawy przemysłowej jest trafną, czy ta na którą powołują się fabrykanci, lub ta, którą radziby zastosować robotnicy; zmowy jednak i zaburzenia nie mogą w żadnym razie zrobić z bezprawia prawa, natomiast szkodzą w wysokim stopniu powadze prawa. Nasi robotnicy niejednokrotnie mieli sposobność przekonania się, iż minęły już bezpowrotnie czasy, w których oddani byli na pastwę wyzyskiwaniu, owszem, mają oni obecnie w ustawie potężnego sprzymierzeńca. Dlatego też należy od nich żądać, aby uszanowali ustawę, i nie działali w interesie tych, którzy radzi korzystać z każdej sposobności, aby wywoływać zamęt i nieporządki. Przeciw ekscedentom i niesumiennym agitatorom państwo musi wystąpić z największą energią, a postępując tak, działa dla dobra samych robotników.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Warszawy).

Z Warszawy donoszą do *Polit. Corr.*, iż podług otrzymanych tam ze źródła wiarogodnego wiadomości, car zjedzie w lipcu do Kijowa, a ztamtąd uda się do Królestwa Polskiego.

Kuryer Warszawski pisze: Z powodu spodziewanego przejazdu przez Warszawę Najd. Następcy Tronu austryackiego i Jego Małonki damy tutejsze, należące do kolonii autryackiej, zajęły się wykonaniem upominków, które Dostojnemu Gościowi oraz Jego Małżonce mają być ofiarowane.

Według rozporządzenia rossyjskiego ministerstwa wojny, wszyscy bez wyjątku oficerowie i żołnierze frontowi winni posiadać naukę telegrafowania

Dla okręgu warszawskiego zamówiono u jednego z tamtejszych fabrykantów znaczną liczbę przyrządów do tej nauki. Przyrządy te pomocnicze, działające mechanicznie, bez pomocy elektryczności, są wynalazkiem pewnego Polaka mechanika.

O przebiegu audyencyi u generał-gubernatora Hurki w Warszawie w sprawie międzypaństwowego uregulowania rybactwa na rzece Wiśle, donoszą nam z Warszawy: Dr. M. Nowicki z Krakowa wraz z pp. Aleks. Gostkowskim z Tomic i Adolfem Gaschem z Kaniowa, bawiąc w Warszawie jako zaproszeni sędziowie wystawy dla działu rybactwa, postanowili korzystać z tej sposobności, aby poruszyć i posunąć sprawę uporządkowania rybactwa na średnim biegu Wisły. W tym celu zasięgnęli poprzód zdania austryackiego konsula bar. Krausa, hr. Fel. Czackiego, hr. Aug. Potockiego i margrabiego Wielopolskiego w Warszawie, tudzież Artura hr. Potockiego w Krzeszowicach, a gdy im zgodnie doradzono powzięty zamiar uskutecznić, prosili konsula, aby im jako deputacyi Towarzystwa rybackiego z Austryi wyjednał audyencyę u generał-gubernatora Hurki, co się też stało. Generał-gubernator był tak uprzejmym naznaczyć im jako obcym zaraz następny dzień 11 czerwca do audyencyi, a skoro przybyli do pałacu Brühlowskiego o godzinie oznaczonej w towarzystwie przydanego im urzędnika konsulatu, przyjął ich natychmiast po zameldowaniu przez adjutanta. Dr. Nowicki wręczył generał-gubernatorowi mapę rybną Galicyi, którą on mile przyjął i zaraz na stole celem rozpatrzenia rozłożył. Przy objaśnieniu tej mapy, skreślił dr. Nowicki treściwie stan rybactwa międzypaństwowych rzek Wisły, Styru, Dniestru i Prutu. W szczególności podniósł, że te rzeki ongi słynne z swej rybności opustoszały przez rabunkowe rybołowstwo; że Towarzystwa rybackie ostatniemi czasy w Austryi, Rossyi i Niemczech powstałe, podały sobie bratnią dłoń i zarybiają wody publiczne mnogim narybkiem, aby podupadłe wszędzie rybactwo wspólnemi siłami dla dobra publicznego znowu dźwignąć; że Następcy Tronu Austryi i

---

na styl i retorykę następującą prostą opowieść:

„Mam honor państwu meldować, że nieboszczyk p. pułkownik był wielki gorączka, o czem już dawno cała wielka armia wiedziała. Swoim więc zwyczajem w jednej gorącej potyczce podczas ogólnej szarży, zapędził się sam jeden za rezerwowym oddziałem nieprzyjacielskim. Potłukliż biednego p. pułkownika, a kto wie, może byłby został na miejscu, gdyby... ale nie o to idzie....

— Czemu to ojciec niedopowiada o czem wszyscy wiemy, że gdyby nie zasłoniła go ta ręka, której właśnie ojcu brakuje — przerwał opowiadanie nowożeniec.

Stary narrator pokraśniał jak złapany na gorącym uczynku, jednak mile spojrzał w stronę mówiącego. A machnąwszy jedyną ręką — odparł rubasznie:

— Ej furda łapa! jakby to się jedną obejść nie można A niechby sobie i łeb wzięli, byle p. pułkownik był ocalał!

„Ale owoż — ciągnął opowiadanie wachmistrz — nim padłem bez czucia na ziemię, tyle wiem że wiara nadbiegła na odsiecz pułkownikowi. Oprzytomniałem dopiero w ambulansie pułkowym, gdzie tylu nanieśli rannych biedaków, że po dwóch i po trzech na jednym tapczanie kładziono, a na podłodze pomiędzy chorymi ledwie się można było przecisnąć i gdyby nie to, że co moment, któryś stawał do apelu, w dół do profosa, niewiadomo gdzieby się żywi podzieli.

„Doczekałem mojej kolei opatrunku; a że nasz biedny sztablekarz także kulkę połknął w tej bitwie, doglądając na placu ranionych, przybył chirurg młody, co ze studenta niedawno awansował na doktora — wesoły to był chłopak, a bardzośmy go sobie podobali; bo zawsze facecye gadał, a takie zabawne, co to człowiek w największych bolach, a nawet i umierający, naśmieje się z nim do rozpuku. Popatrzył mi na nieboszczkę łapę, co ją tam jako tako felczer pułkowy przewiązał i powie mi swoim zwyczajem wesoło:

— A to jakiś wierutny nicpoń obandażował ci rękę, a jeszcze głupszy odciął, wcale nie po doktorsku, dajno tu, ja ci to trochę zhebluję, bo jeszcze gotowa wdać się gangrena, a wtedy to cię profos leczyć będzie.

Podciął mi tam poczciwy chłopak kawałek ręki, nie wielka szkoda i tak z niej nie było pociechy, bo reszta na placu została. A potem jakiś był na mnie łaskaw, że tegoż wieczora kazał mnie na noszach odstawić do szpitala.

Muszę państwu zameldować, że szpital po każdej bitwie, osobliwie takiej morderczej, jaką ta była — jest dla żołnierza wielkim awansem, gdyż tam wprzód oficerów kwaterują, a dopiero w razie wakansu może się tam dostać podoficer lub szeregowiec. Błogosławiłem poczciwego chłopaka p. chirurga, za ten awans, nie tyle mi chodziło o wygody, ile chciałem dopytać się o p. pułkownika, o którego byłem niespokojny, nie wiedząc co się z nim stało. Pytam jednego, drugiego, ale napróżno, siła tam była wyższych oficerów, generałów, pułkowników i to rozlokowanych po osobnych celach, gdyż szpital mieścił się w klasztorze OO. Bernardynów, z którego na ten czas zakonnicy ustąpili. Chorych było tyle, że posługacze nazwisk ich nie wiedzieli. A jak na moje nieszczęście w sali, gdzie leżałem, nie było ani jednego z naszego pułku lub brygady, bo ci znaliby p. pułkownika. Przypuszczałem, że pułkownika rannego ulokowano gdzieindziej lub, Boże uchowaj, został na placu. Bardzom się trapił tą niepewnością. Mocowałem się o ile możności, żeby się rychło ze szpitala wypisać i pójść na zwiady o p. pułkowniku, ale niegodziwa gorączka tak mnie zmitrężyła, iż ledwo parę kroków od łóżka odejść mogłem.

Na trzeci dzień mojego pobytu w szpitalu zawiadomiono nas, że ksiądz przybył do spowiadania chorych; ale że w ogólnej sali zanieczyszczonej, niepodobna było tego obrzędu odbywać, zatem obrano tym końcem osobną celę; ta znajdowała się tuż przez korytarz, o kilka kroków od naszej sali; chociaż z trudnością mogłem się tam dowlec.

Znać Bóg mię nagrodził za dobrą intencyę, bo w celi zastałem naszego pułkowego kapelana, ks. Walentego, zacnego człeka, któregośmy wszyscy w pułku kochali i respektowali.

Ucałowawszy świątobliwe ręce księdza, niecierpliwie zapytam:

— Księże kapelanie dobrodzieju, na miłość Boga, czy nie wiecie czego o naszym pułkowniku?

— Pytasz mię, będąc od niego o kilka kroków — odpowie kapelan zdziwiony.

— I jakże się miewa? — zawołam.

— Mój synu, wszystko w ręku Boga, wszakże nic pocieszającego powiedzieć ci o pułkowniku nie mogę, dziś rano przykładnie odbył spowiedź, może Bóg się ulituje nad nami i zachowa tę zacną duszę na naszą pociechę — odpowiedział ze łzami ksiądz który, jak my wszyscy, bardzo kochał i poważał p. pułkownika.

— Mój ojcze, prowadźcie mię do p. pułkownika — rzeknę do ks. kapelana, zapominając o celu mojego przybycia.

— Chętnie synku, ale przybyłeś tu w innej intencyi, a co boskiego Bogu i powiedziano jest „iż nie wiecie dnia ani godziny“ — więc wprzód odbądźmy spowiedź.

Poczem poczciwy ksiądz, wielce wyrozumiały na wszelkie dolegliwości ludzkie, widząc, że z osłabienia ledwie się trzymam na nogach, uwalniając mię od klęczenia, posadził wygodnie na sofie i poduszkami obłożył

Zaczęła się spowiedź, którą ja z prawdziwą skruchą odbywałem, będąc bowiem strapiony tą chorobą, a przypuszczając, iż to może spowiedź ostatnia, czyniłem ją z całego życia Opowiedziałem tedy wszystkie okoliczności, których się państwo dowiedzieli teraz od pani pułkownikowej.

Wysłuchawszy mnie ksiądz, powiedział mi te pamiętne słowa:

— Winę twoją, synu, ufam, że Bóg w miłosierdziu swojem odpuści, jako popełnioną nie w złych zamiarach, nie w grzesznej chęci przywłaszczenia dla syna cudzego dobra, ale dla miłości i spokoju bliźniego i ja, jako namiestnik boży, rozgrzeszam ją tobie, pod tym wszakże warunkiem, że korzystając ze sposobności, zawiadomisz o wszystkiem pułkownika, który, być może, iż jeszcze za życia zechce rozporządzić swoim majątkiem na rzecz krewnych lub jak się mu będzie zdawało.

— Niechaj się stanie według woli twojej, ojcze duchowny — odpowiedziałem ze skruchą.

Przeżegnawszy mię i odmówiwszy nademną modlitwę, ksiądz zaraz udzielił mi komunii św., poczem, zrzucając komżę i stułę, rzekł:

— Mój synu, spieszmy do pułkownika, bo, chociaż jeden Bóg wszechmocny wie, co komu przeznaczono, ale po ludzku sądząc, godziny jego są policzone, mamy zaś do spełnienia ważną sprawę. Będzie miał jeszcze tę przyjemność pułkownik, bo się często i gorliwie o ciebie dopytuje.

(Dokończenie nastąpi.)

Piotr Jaxa Bykowski.

Niemiec jakoteż rossyjski wielki książę Sergiusz interesując się rybactwem, przyjęli protektoraty nad Towarzystwami rybackiemi swych krajów, a także rządy Austryi, Rossyi i Niemiec pożyteczną pracę Towarzystw rybackich uznają i popierają; że się w Austryi i Niemczech odbywają wiece rybackie celem obmyślenia wspólnych środków ku podniesieniu rybactwa na wodach międzypaństwowych, a na międzynarodowym wiecu, który się 1884 r. odbył w Wiedniu pod protektoratem Najd. Następcy Tronu Austryi, uczestniczył także delegowany rossyjskiego Towarzystwa rybackiego w Petersburgu profesor dr. Grimm. Dalej nadmienił dr. Nowicki, że w Austryi i Niemczech zostały już wydane przepisy ku ochronie ryb cenniejszych, ale tylko w Rossyi jeszcze nie, lubo rossyjskie Towarzystwo rybackie w Petersburgu projekt tych przepisów dla cesarstwa Rossyi już wypracowało i w r. 1884 przez swego delegowanego prof. dr. Grimma wiecowi rybackiemu w Wiedniu ku wielkiemu tegoż zadowoleniu do rozpatrzenia przedstawiło; że ten projekt oparty jest na ochronnych przepisach austryackich i niemieckich, co właśnie bardzo ułatwić może układy międzypaństwowe względem pożądanego uregulowania rybactwa na rzekach wspólnych i granicznych. — W końcu dr. Nowicki, zwracając uwagę na to, że brak przepisów ochronnych w Rossyi niweczy pracę Towarzystw rybackich Austryi i Niemiec, jakiej one z wielkim kosztem i trudem dokonywają, zarybiając rzeki krociami narybku łososia i innych ryb cenniejszych, prosił generał-gubernatora, aby uwzględniając ten niepomyślny stan rzeczy, zechciał przyczynić się do zawarcia tyle pożądanych międzypaństwowych układów rybackich. Na dowód, że najwyższe sfery w Austryi, Rossyi, Niemczech interesują się rybactwem, i Towarzystwa rybackie tych trzech państw sąsiednich wspólnie działają ku wspólnemu pożytkowi ich mieszkańców nadbrzeżnych, a zatem droga do międzypaństwowych układów rybackich poniekąd jest już utorowaną, przedstawił dr. Nowicki generał-gubernatorowi szereg odnośnych korespondencyj i telegramów z Petersburga, Berlina i Wiednia, które on też z ciekawością przeczytał lub przejrzał. Generał-gubernator widocznie zainteresował się sprawą mu przedstawioną jako międzynarodową, przyrzekł ją popierać co do średniego biegu Wisły, jego władzy podległego, kazał sobie zostawić rossyjski projekt przepisów rybackich, i pozwolił na zapytanie dr. Nowickiego donieść telegraficznie o audyencyi do Petersburga, Wiednia i Berlina, co się też stało. Rozmowa toczyła się w języku niemieckim. Pisemne memorandum, które miało być przy audyencyi wręczone, ale dla zbyt krótkiego czasu nie mogło być wygotowane, polecił generał-gubernator złożyć w jego kancelaryi lub u adjutanta, czemu zaraz po południu stało się zadość. — Po audyencyi zdano sprawę konsulowi z jej przebiegu i podziękowano mu za jej wyjednanie, a konsul oświadczył, że niezwłocznie generał-gubernatorowi osobiście złożyć podziękowania za uprzejme i rychłe udzielenie audyencyi, jakoteż za dane przyrzeczenie popierania przedstawionej mu sprawy rybackiej.

(Z Petersburga).

Gubernator podolski, generał v. Wahl, został mianowany gubernatorem wołyńskim.

Dziennik ustaw ogłasza pod dniem 16 kwietnia st. st. rozporządzenie cesarskie, według którego mają być w czasie wojny uformowane pułki piechoty po 5 batalionów, z tych rezerwowych kadrów batalionowych które pozostają stałą załogą w twierdzach.

Według dzienników petersburskich zarząd artyleryi obstalował w zakładach Kruppa 2000 sztuk 11-calowych nabojów za ogólną sumę 406.080 rubli. Obstalunek ten będzie ostatnim, gdyż zarządy wojenny i marynarki w celu ulepszenia sposobu urządzania nabojów w fabrykach rossyjskich, postanowiły wyznaczyć specyalny fundusz na delegowanie co rok oficerów artyleryi do fabryk zagranicznych, gdzie będą mieli sposobność uczyć się urządzania nabojów i nabrać wiadomości co do ilości części składowych, wchodzących w skład stali używanej do tych nabojów.

W zeszły poniedziałek przybył do Helsingfors szwedzki minister spraw wewnętrznych. Podejmuje on, jak słychać, podróż po Finlandyi w celu poznania tamtejszego systemu kolejowego.

(Nowy gabinet angielski.)

Nowy gabinet angielski pod prezydenturą lorda Salisbury, w którym mogą zajść jeszcze pewne nieznaczne zmiany, przedstawia się, jak następuje: Prezes gabinetu lord Salisbury, który obejmuje zarazem i tekę spraw zagranicznych, liczy obecnie 55 rok życia. Charakterystykę pierwszego ministra, podaną wczoraj, uzupełniamy datami biograficznemi. Robert Artur Talbot Garsogne Cecil, margrabia de Salisbury urodził się dnia 3 lutego 1830, jako drugi syn zmarłego w r. 1868 byłego strażnika wielkiej pieczęci czyli królewskiej, w ministerstwie Derbyego, późniejszego lorda prezydenta rady tajnej margrabiego James Salisbury. Lord Cecil odbywał nauki w Eton i Oxford i wszedł w wieku bardzo młodym do parlamentu jako poseł miasta Stamford do Izby gmin. W roku 1866 powierzył mu Derby ministerstwo spraw indyjskich, po roku jednak wystąpił Salisbury z gabinetu, niezadowolony z projektów reformy. W roku 1868 wstąpił po ojcu do Izby lordów, a w rok potem został kanclerzem uniwersytetu oxfordzkiego. W lutym 1874 powierzył mu Disraeli ponownie tekę spraw indyjskich. Z końcem 1876 r. wyjechał Salisbury do Konstantynopola na konferencye, które jednak napróżno usiłowały z żegnać wojnę rossyjsko-turecką. W doprowadzeniu do skutku protokołu londyńskiego w sprawie wschodniej, dnia 31 marca 1877, miał lord Salisbury ważny udział. Z większą jednak stanowczością zaczął działać w sprawie tureckiej, gdy w marcu 1878 objął tekę ministra spraw zagranicznych, i podzielając zapatrywania Beaconsfielda, wystąpił groźnie, ażeby wymódz zwołanie kongresu berlińskiego i rewizyę traktatu Sanstefańskiego. W kongresie berlińskim brał udział obok Beaconsfielda i zawarł umowę z Turcyą o odstąpienie Cypru. W październiku 1879 wystąpił Salisbury z formalną manifestacyą w Manchester, gdzie pośnosił nie zmierną doniosłość i wyrażał radość z powodu dojścia do skutku wrześniowej konwencyi niemiecko-austryackiej. Później jako przywódca torysów w Izbie lordów, stwarzał Gladstonowi nie mało trudności swoją wytrwałą opozycyą. Ostatecznie przyszło jednak do kompromisu pomiędzy Salisburym a Gladstonem w sprawie reformy wyborczej, któ ą możliwiło tylko ustępstwo lordów.

Nowy lord kanclerz (*Lord High Chancellor*) sir Hardinge Giffard był w gabinecie Beaconsfielda (od 1875 do 1880) generalnym prokuratorem w ministerstwie skarbu. Jest on umiarkowanym konserwatystą i występuje w obronie zasad wolności obywatelskiej i religijnej. Od roku 1877 jest reprezentantem Lancee ton w Izbie niższej.

Lord prezydent tajnej rady, sir Stafford Northcote, dotychczasowy przywódca konserwatystów w Izbie gmin, liczy obecnie 67 lat wieku. Był najpierw prywatnym sekretarzem Gladstona, gdy ten piastował tekę ministra handlu w r. 1859. W roku 1866 został Northcote sekretarzem stanu w ministerstwie handlu, w następnym roku, sekretarzem spraw indyjskich, a od roku 1874 do 1880 był ministrem skarbu. Zarazem mianowany został członkiem rady wychowawczej. Northcote otrzymuje godność para Anglii a odstępuje zatem w Izbie niższej przewodnictwa młodemu Michałowi Hiks-Beach, który liczy obecnie lat 48.

Hicks-Beach był krótko najpierw podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych, a następnie od r. 1874 do 1880 pełnił obowiązki naczelnego sekretarza Irlandyi, poczem został ministrem kolonij. Do Izby niższej wybrany został z okręgu wyborczego hrabstwa East-Gloucester. Hicks-Beach objąć ma urząd ministra skarbu.

Nowy minister spraw wewnętrznych sir Ryszard Asshet n Cros liczący 63 lat wieku, odbywał studya w Trinity College w Cambridge i poświęcił się zawodowi rzecznika, lecz od zajęć swych powołany został przez Beaconsfielda do objęcia obowiązków podsekretarza stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych. Był dwukrotnie wybierany do Izby niższej, w r. 1857 z Preston, a w r. 1868 z South-West Lacashire.

Minister kolonij, pułkownik Fryderyk Artur Stanley, pochodzi z rodziny Derby, urodzony w r. 1841, jest młodszym synem ostatniego lorda Derby Po lordzie Churchillu, będzie najmłodszym z członków obecnego gabinetu. Zawód swój rozpoczął w wojsku. W 17tym roku życia wstąpił do pułku grenadyerów gwardyi, w którym służył do roku 1865. Był najpierw lordem admiralicyi, sekretarzem skarbu w ministerstwie wojny pod Beaconsfieldem, a w końcu ministrem wojny aż do roku 1880.

Obecny minister wojny Smith urodził się w 1825 roku. Był sekretarzem w ministerstwie skarbu 1874 do 1877, następnie ministrem marynarki aż do objęcia gabinetu przez Gladstona.

Nowy minister dla Indyj lord Randolph Churchill liczy dopiero 37 rok życia, jest zatem najmłodszym ministrem w gabinecie Salisburego. Arystokrata z rodu, lecz liberalniejszy od kolegów swoich z przekonań, jest on synem szóstego księcia Marlborough i lady Londonderry. W Izbie niższej jest reprezentantem Woodstoku.

Minister marynarki, lord Jerzy Hamilton, jest synem księcia Abercoin, urodzony w r. 1844. W ministerstwie Beaconsfielda był podsekretarzem stanu dla spraw indyjskich, a później wiceprezydentem rady ministeryalnej.

Hrabia of Carnarvon pochodzi z rodu Chesterfield, a liczy obecnie 55ty rok życia. Wezwanie jego do gabinetu poczytują za objaw przyjazny wobec Rossyi, gdyż w swoim czasie wystąpił on z gabinetu Beaconsfielda dla jego polityki antirossyjskiej. Carnarvon był dwukrotnie ministrem kolonij, obecnie zaś ma objąć sprawy irlandzkie.

KRONIKA

— **JCW. Najd. Arcyksiążę Rainer,** gen inspektor obrony krajowej w Przedlitawii, przybył przedwczoraj po południu z Cieszyna do Krakowa, zkąd wczoraj rano pociągiem kuryerskim na Rzeszów i Przemyśl udał się do Lwowa. Z Jego Ces. Wysokością odjechał do Rzeszowa także JE. br. Packenyi, generał broni.

† **Ś. p. Bogusław Łubieński,** poseł sejmów pruskiego i prowincyonalnego poznańskiego, obywatel powszechnie szanowany i w sprawach publicznych zasłużony, przedwczoraj zakończył życie w Poznaniu.

— **Ze świata.** Wyścigi, ów śpiew łabędzi życia towarzyskiego przed oficyalnem rozpoczęciem pory ogórkowej, mniejszy w tym roku poruszyły zastęp amatorów, a zwłaszcza amatorek sportu, niż to po inne lata bywało, co zapewne w znacznej części przypisać należy licznym żałobom, któremi w tym roku wiele rodzin zostało dotkniętych. To też wczoraj, gdy po dłuższej przerwie otwarły się podwoje wspaniałych salonów hr. Siemieńskich-Lewickich płeć piękna, podobnie jak na arenie wyścigowej w znacznej znalazła się mniejszości, na co obecne panie jednak uźalać się nie powinny, bo bądź co bądź na balach, zwłaszcza recepcyach wolą one ten stosunek niż odwrotny. Za to świat oficyalny i wojskowość licznego dość dostarczyła kontyngensu, a z obecnych wymieniamy: hr. Alfredowę Potocką, JE. P. Namiestnika z rodziną, księstwa Turn-Taxis, hr. Włodz. Dzieduszyckich z córkami, ks. Janów Sapiehów, pp. Al. Micewskich, hr. Łączyńskiego z córką; dalej obecnymi byli: JWp. Marszałek krajowy, JE. prezydent Schenk, p. Osławski, przybyły z Paryża, hr. Auersperg, prezydent miasta p. Dąbrowski i wielu innych Ożywiona rozmowa, przy tonach muzyki wojskowej, dolatujących z ogrodu, przeciągnęła się blisko do północy.

— **Portret ks. Bismarcka** z własnoręcznym podpisem kanclerza, jak się dowiaduje *Kur Poznański*, otrzymała w darze od niego p. Marya hr. Potocka podczas pobytu swego w Berlinie.

— **Nadzwyczajne ogólne zgromadzenie** towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie, zaregestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się w niedzielę, dnia 21 czerwca 1885 o godzinie 10 przed południem w gmachu szkoły realnej. Na porządku dziennym: 1. Zatwierdzenie wyboru 2 członków dyrekcyi w miejsce ustępujących. 2. Ewentualne zatwierdzenie 2 względnie 3 zastępców dyrektorów. 3. Ewentualny wybór uzupełniający rady nadzorczej.

— **Zarząd gremium** chrześciańskich kupców i przemysłowców, zaprasza wszystkich pp. przemysłowców i rękodzielników na posiedzenie, które się odbędzie w wielkiej sali ratuszowej, jutro, w niedzielę, o godzinie 4 po południu, celem naradzenia się w sprawie wzięcia udziału w wystawie rolniczo-przemysłowej w Bełzie.

— **Uzupełniający wybór** trzech członków Rady powiatowej w Skałacie, z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 22 lipca bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **P. Marya Wisnowska,** artystka teatrów warszawskich, przybyła wczoraj wieczorem do Lwowa i wystąpi dziś w roli Antoniny, w znakomitej komedyi Sardou *Starzy kawalerowie*. Afisz teatralny zapowiada na jutro drugi występ utalentowanej artystki warszawskiej w *Safandułach*. Dziś i jutro z powodu wyścigów, początek przedstawienia o godzin. 8.

— **Doktorat.** Pan Paweł Wispek, asystent przy katedrze chemii, uzyskał na dniu 18 czerwca b. r. stopień doktora filozofii na tutejszym uniwersytecie.

— **Budowa gmachu** dyrekcyi kolei państwowych, na gruncie zakupionym od gminy przy ulicy Majerowskiej, rozpocząć się ma jeszcze w tegorocznym sezonie budowlanym. Na konkursie planów fasady głównej utrzymał się projekt budowniczego tutejszego, p. Rawskiego, który budował gmach sejmowy.

— **Wycieczka na dochód Kółek rolniczych.** Donosiliśmy poprzednio, że w niedzielę, 28 b. m., odbędzie się wycieczka do Zimnejwody. Program zawiera między innemi dwa żywe obrazy, których ułożeniem zajmie się pan Barącz. Pierwszy „Fortuna“ przedstawiać będzie Fortunę błogosławiącą pracy gospodyni i gospodarstwa wiejskiego, drugi zaś obraz przedstawi „Obronę sztandaru“.

— **Popis szkoły śpiewu** pani Maryi Praun, który się odbył dnia 16 b. m., zgromadził nader liczną publiczność, złożoną przeważnie z członków rodzin i przyjaciół popisujących się. W pierwszych numerach programu popisywały się panny: Bieńkowska, Linhardt, Kienzler, Karich, Serwacka i p. Kijański. Zauważaliśmy, że prawie wszyscy posiadają materyał, który, przy dalszej pracy i kształceniu się, może do pomyślnych rezultatów doprowadzić. W następnych numerach występowały uczenice dalej zaawansowane: Kotkowska, Eder, Łazowska, Pełczyńska, Szenk, Koczyndyk, Petzold. Program urozmaicony był duetami i chórami pierwszorzędnych kompozytorów i sprawił bardzo dobre wrażenie, dając słuchaczom nadzieję, że estrady nasze wkrótce pozyskają nową generacyę młodych śpiewaczek. Uczenice, odwdzięczając się swojej mistrzyni, wręczyły jej drogocenny upominek za jej wytrwałą pracę i gorliwe zajęcie się popisem, który na długo miłem dla nich pozostanie wspomnieniem.

— **Wesele Skrzetuskiego** przypomni się znowu naszej publiczności. W poniedziałek bowiem po południu, na zabawie ogrodowej, która odbyć się ma na dochód stowarzyszenia Pracy Kobiet w ogrodzie Miejskim, jak się dowiadujemy, wystąpią uczestnicy pamiętnego z ostatniego sezonu balu kostiumowego Koła literacko-artystycznego w pięknych i charakterystycznych swoich kostiumach.

— **Na rzecz kolonij wakacyjnych** młodzieży szkolnej wyzn. mojżeszowego wpłynęły następujące datki: od komitetu, którego staraniem urządzoną została zabawa ogrodowa na rzecz kolonij, jako dochód z tejże zabawy: 410 zł., pp. Natan Kallir 20 zł., kaznodzieja Loewenstein 5 zł., dyr. dr. Kolischer 5 zł., dr. Filip Zucker 5 zł., Segalla 2 zł., M. Landesberg 2 zł., J. Tittinger 2 zł., z listy małego Zorża 4 zł. 10 ct., w redakcyi *Ojczyzny* złożył p. M Krug z Przemyśla 2 zł., razem 462 zł. 10 ct. Dalej z listy p. Maurycego Jonasza: pp. Jonaszowa 5 zł., Mayer 1 zł., Klarfeld 2 zł., Kopetzky 50 ct., Bielański 1 zł., Adolf Blumenfeld 1 zł., dr. Herszmann 1 zł., dr. Frenkel 1 zł., Baczewski 1 zł., Penzias 1 zł., Steif 1 zł., razem 15 zł. 50 ct. Suma nin. wykazu 477 zł. 60 ct., a łącznie z wykazaną poprzednio kwotą 128 zł., ogólna suma II wykazu wynosi 605 zł. 60 ct.

— **Na pogorzelców** w gminie Rudzie wpłynęły do c. k. starostwa w Bohorodczanach datki w łącznej kwocie 3 zł. 20 ct., która odesłaną została na ręce c. k. starosty w Żydaczowie.

— **Mieszkańcy ulicy Pańskiej** uskarżają się, iż z powodu hałasów i krzyków jakie się prawie każdej nocy powtarzają pod oknami szynku, przy ulicy Pańskiej l. 10, przepędzają bezsenne noce. Jeden z mieszkańców nocy ubiegłej był zmuszony o usunięcie tego złego udać się do inspekcyi policyi o godzinie drugiej w nocy.

— **Podrzucenie dziecka.** Wczoraj o godzinie 6 po południu spostrzegli dwaj starozakonni, iż wiejska kobieta weszła z małem dzieckiem na ręku do kamienicy pod l. 10 przy ulicy Gródeckiej, i że wyszedłszy po chwili bez tegoż, poczęła pospiesznym krokiem zdążać ku miastu. Przekonawszy się, że kobieta ta pozostawiła dziecię (pięcio-miesięczne, płci żeńskiej) owinięte w poduszeczce, pod bramą, poczęli ją ścigać, skutkiem czego została przytrzymaną przez posterunek policyjny. Wyznała ona, że się nazywa Ołena Pańkiewicz i pochodzi z Polanki, a usprawiedliwia się tem, że otrzymawszy to dziecię przed czterma miesiącami od sługi Julii Koran do żywienia, a nie mając od niej od tego czasu żadnego wynagrodzenia, i nie mogąc jej obecnie odszukać, była z powodu niedostatku zmuszoną w taki sposób od tego ciężaru się uwolnić. Oddano ją do sądu kraj. karnego.

— **Fenomenalny talent.** *Czas* opowiada, że „przybył do Krakowa młody izraelita Maurycy Rübner, rodem z Oświęcima, liczący 7½ lat, który odznacza się niezwykłym a jak na swój wiek, nadzwyczajnie rozwiniętym talentem matematycznym. Nie uczęszczał on dotychczas jeszcze do żadnej szkoły, nie umie też ani pisać, ani czytać; ojciec jego nie posiada majątku, a ma prócz Maurycego, jeszcze 6 małoletnich dzieci. Wszelkie zadane pytania matematyczne czterech działań, ułamkowe, kilkunastoliczbowe, choćby bardzo skomplikowane i t. p., rozwiązuje Maurycy Rübner z pamięci bez żadnej trudności i widocznego wysilenia, natychmiast, dokładnie, w przeciągu kilku minut. W czasie namyślania się, można nawet Rübnerowi przeszkadzać lub z nim rozmawiać; nigdy się jednak nie pomyli Pamięć liczbową ma tak wielką, że może bez błędu i zająknienia powiedzieć najdokładniej rezultat jednego z poprzednich zadań matematycznych, choćby był długi szereg liczb. Podobno Maurycy Rübner wystąpi z publicznym popisem, można więc będzie przekonać się naocznie o jego istotnie zadziwiającym talencie matematycznym“.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono zegarek srebrny genewski pojedyńczo kryty, z łańcuszkiem złożonym z rossyjskich srebrnych kopiejek, z medalionem srebrnym, przedstawiającym wizerunek św. Grzegorza, i ze złotym ołówkiem, wartości 35 zł. — Zgubiono: czerwoną skórzaną tytonierkę z zastawniczą kartką zakładu zast. i kred. l. 15.072; drugą taką kartkę

l. 13.006 na chustkę, za 1 zł. zastawioną; dwa klucze do magazynu; żółty duży pugilares z rossyjskiej skóry, z wekslami i notatkami; dużą złotą spinkę z koralem i figurką alpejskiej kozicy, wartości 10 zł.; banknot na 50 zł. — Znaleziono: pudło papierowe zielone, z czarnym filcowym kapeluszem i z jasnemi rękawiczkami, na ulicy Gródeckiej. — Konia maści gniadej, rosłego i dobrze odżywionego, z wytartym grzbietem, przytrzymanego na ulicy Leona Sapiehy, oddano do komisaryatu I dzielnicy.

— **Sympatyczny pisarz ludowy** i redaktor warszawskiego „Przyjaciela dzieci“ Jan Kanty Gregorowicz, znany w literaturze pod pseudonimem Janka z Bielca, obchodzić będzie 35-letni jubileusz pracy w zawodzie literackim. Warszawski świat literacki uczci szanownego jubilata ucztą, która się odbędzie w najbliższą sobotę wieczorem w sali resursy obywatelskiej.

— **P. Włodzimierz Spasowicz,** znany publicysta i mecenas, mianowany został członkiem serbskiej akademii umiejętności.

— **Zebranie kawalerów maltańskich** odbyło się we Wrocławiu w zeszły poniedziałek. Po odprawieniu mszy żałobnej za zmarłych członków zakonu, wprowadzono nowo wstępujących hrabiego Oriola i barona Humbracht, jego dwóch synów i hr. Strachwitza. W miejsce wielkiego przeora, kard. Chigi, wstąpił kard. Ricci, a miejsce komandora Kamilla Pacca zajął komandor Caccia. Stowarzyszenie przesłało w czasie cholery Ojcu św. znaczną kwotę na założenie szpitala cholerycznego w Watykanie. Lazaret w Kunzendorfie kosztował 18.000 mark. Prócz tego chciało stowarzyszenie zakupić klasztor w Trzebnicy, ale starania jego były dotychczas bezowocne. Etat na rok 1886 wynosi w dochodach i wydatkach 17.598 mark.

— **Czwarty dzień wyścigów konnych** w Warszawie, zgromadził na polu Mokotowskiem bardzo liczną publiczność. Do pierwszego biegu, o nagrodę „Perkuna“ rs. 1.000, stanęło trzy konie, mianowicie: „Lady Saville“ J Dobrogosta, „Richmond‘ W. Mysyrowicza, oraz „Maryna“ Grabowskiego Bieg poprowadziła „Maryna“, za nią szedł „Richmond“, „Lady Saville“ była trzecią. W tym porządku konie przebiegły część drogi, poczem „Richmond“ począł się wysuwać naprzód a za nim „Saville“. „Richmond“ przyszedł pierwszy, przebiegłszy przestrzeń 2 wiorstową w ciągu 2 m. 37 s. „Lady Seville“ pozostała na długość pół konia, „Maryna“ o kilka koni w tyle. — W drugim biegu, o nagrodę „Głównego zarządu stad rządowych“ rs. 800, wystąpiła sama tylko „Rhea“ J. Dobrogosta, albowiem „Fine Mouche“ Grabowskiego, została wycofaną. „Rhea“ przebyła przestrzeń 2 w. 250 sąż. w ciągu 4 m. 38 s. — Do biegu o nagrodę 3.000 rs., „imienia hr. Potockich“. zgłoszono 3 konie, „Hekata“ jednak J. Dobrogosta, została wycofaną, stanęły przeto tylko 2 konie: „Highland“ J. Dobrogosta i „Princesse“ L. Kronenberga. Pierwsza ruszyła z miejsca“ „Princesse“, lecz w połowie koła „Highland“ wysunął się naprzód i stanął pierwszy u mety, pozostawiając za sobą rywalkę na długość 6 koni. Bieg 2 w. 133 sąż trwał 2 m. 58 s. — Do biegu czwartego, o nagrodę „Totalizatora“ (Steeple-Chase) rs. 200, stanęły tylko 2 konie, „Gretchen“ Kor. Ragozina i „Layard“ Poklewskiego-Koziełły — trzeci bowiem koń „Westalka“ tegoż właściciela, wycofany został. „Gretchen“ odmówiła skoku i “Layard“ wysunął się naprzód i stanął u mety, przebiegłszy przestrzeń dwuwiorstową w ciągu 3 min. 32 sekund. — W ostatnim biegu o nagrodę „m. Warszawy“ (Hurdle-race) w kwocie rs. 261 dla pierwszego konia, a rs. 90 dla drugiego, zwycięzcą został „Zieleniew“, bijąc swego przeciwnika „Avliara“ o głowę. Bieg trwał 2 m. 56 sekund.

— **O katastrofie** w Thiers, w departamencie francuskim, Puy de Dome, nadeszły następujące szczegóły: Dnia 10 b. m. w trybunale karnym w Thiers, odbywała się ostateczna rozprawa w procesie przeciw niejakiemu Mercier, oskarzonemu o zabójstwo w skutek nieostrożności. Sprawa ta, wywołała wielkie wzburzenie umysłów w mieście; nie dziw więc, że lud w wielkich tłumach zaległ wszystkie wejścia do sali sądowej. Około 2 godziny załamały się wielkie schody kamienne, wiodące na drugie piętro i zagrzebały w swych gruzach wielką liczbę osób. Widok — jak opowiada korespondent *Figara* — był przerażający. Władze zarządziły rychły ratunek. Około godziny 9 wieczorem wydobyto z gruzów 60 rannych i 20 zabitych. — Według dalszych doniesień, liczba zabitych wynosi 24, a rannych 164. Sceny, jakie się odgrywały przy odszukiwaniu dotkniętych tem nieszczęściem, rozdzierały i najtwardsze serce. Miasto Thiers, liczy 17 000 mieszkańców.

— **Sprzedaż żony.** Petersburski *Swiet* pisze, że w jednej z wiosek pow. bałaszowskiego, w gub saratowskiej, włościanin Bezszczotnyj, potrzebując pieniędzy, sprzedał swoją żonę jakiemuś sąsiadowi za 50 rubli. Niewiasta jednakże uciekła wkrótce od improwizowanego męża, i nie chcąc wracać do poprzedniego, udała się do sądu, który kazał sprzedawcy zwrócić posag żonie, a kupującemu zapłatę

Wyścigi konne we Lwowie.

(*Pierwszy dzień wyścigów d. 19 czerwca*).

(*L*) Pogoda dnia wczorajszego. jakby umyślnie była zamówioną na wyścigi: pochmurne niebo i chłodno. Po południu, kiedy pora była wyruszyć na obszerne błonia za rogatką Janowską, zrosił spragnioną ziemię lekki deszczyk, również jakby na zamówienie, i stłumił chwilowo tumany kurzu, wznoszące się nad naszą kotliną. Deszczyk ten atoli powstrzymał w wycieczce za rogatkę, owe niezliczone rzeszy pieszych wędrowców, które co roku, w razie stałej pogody, grupują się dokoła toru, i z podziwienia godną wytrwałością admirują.... zieleń na błoniach i piaski na torze, a w głębi pejzażu, las w Biłohorszczy.

W r. b. zaszła bardzo korzystna zmiana w rozlokowaniu obu trybun. Naprzeciw trybuny przeznaczonej dla *jury*, stanęła trybuna dla członków Towarzystwa i ich rodzin. Zajęła ją licznie płeć nadobna. Po prawej stronie tej trybuny, a nie — jak dawniej — po lewej stronie, stanęła trybuna dla publiczności, nienależącej do składu Towarzystwa. Pomiędzy temi trybunami stanął kiosk z bufetem i totalizatorem, a miejsce, na którem dawniej stała trybuna dla szerszej publiczności, zostało w r. b. zajęte przez powozy. Równie korzystnie i wygodnie, została ulokowaną stajnia dla koni wyścigowych; dawniej mieściła się w pobliżu wieży, mniej więcej w centrum toru; odległość jej od wagi, do której, przed każdym biegiem i po nim, zgłaszać się muszą jeźdzcy, była dość znaczną; obecnie ulokowano ją po lewej stronie trybuny, przeznaczonej dla członków Towarzystwa pod którą mieści się waga

Po godzinie 4 z południa, pojawił się na horyzoncie, od strony miasta, pierwszy długi szereg pięknych ekwipażów. W ich rzędzie, budziły podziw — jak zwykle — ekwipaże pp.: Potockich, Siemieńskich, ks. Thurn Taxisów, barona Adama Heydla i wielu innych. W gronie dostojnych osób, które obecnością swoją zaszczyciły wczoraj arenę wyścigową, zauważaliśmy J. E. pana Namiestnika Zaleskiego, z rodziną; J. E. hr. A. Potockiego, z rodziną; J. E. W. hr. Siemieńskiego; J. W. Marszałka krajowego, dr. Zyblikiewicza; liczne grono generałów i oficerów sztabowych

Tegoroczne wyścigi odbywają się pod dyrekcyą: J. E. Alfreda hr. Potockiego, jako prezesa; J. E. hr. W. Siemieńskiego, br. Adama Heydla, Józefa Skarbka-Borowskiego i Juliusza hr. Bielskiego.

Sędziami są: J. E. Alfred hr. Potocki i ks. Lamoral Thurn Taxis.

Nad wagą czuwa p. Zygmunt Augustynowicz.

Starterami są pp.: Albert hr. Cetner i Aleksander Micewski.

Nadzór toru wykonywują pp.: Józef hr Potocki, porucznik Fr. Brückner i porucznik hr. Fr. Schaaffgotsche.

O godzinie 4½ odbył się pierwszy bieg, o „nagrodę Dam“, która składała się z honorowej nagrody (okazały zegar na biurko) ofiarowanej przez hr. Maryę Potocką i nagrody dodatkowej Dam, w kwocie 50 dukatów. Do tego biegu było zapisanych w terminie, ośm koni, a stanęło do startu sześć koni, mianowicie: porucznika Milchstettera, klacz gniada, pełnoletnia, *Lady Maria*, sterowana przez samego właściciela (kurtka popielata, szwy czerwone). Porucznika L. ks. Ponińskiego, klacz gniada, pełnoletnia, *Ladaco*, sterowana przez właściciela (kurtka ciemno czerwona, czapka żółta). Br. Adama Heydla, klacz gniada, pełnoletnia, *Fornarina* po *Marschallu* od *Protection*, prowadzona przez Alfreda Mysłowskiego, w znanych kolorach br. Heydla (kurtka czerwona, rękawy niebieskie, czapka biała) Majora Henryka Polko, klacz gn. pełnoletnia, *Vera-Zazulicz*, (pół krwi), sterowana przez porucznika Lehmana, (kurtka żółto biała, czapka żółta). Porucznika Fr. Brucknera, klacz gniada, 4-letnia, *Little-Mary*, prowadzona przez porucznika Kolika, w uniformie. Hr. Józefa Baworowskiego klacz *Talfurtka* prowadzona przez właściciela (kurta i czapka białe, rękawy czerwone). Od samego początku prowadziła bieg *Fornarina* i stanęła pierwsza u mety, wyprzedzając rywalkę *Little-Mary* o długość kilku koni. Trzecią z rzędu była u mety (1.860 metrów) *Talfurtka* hr. Baworowskiego. Nagroda Dam dostała się tedy szczęśliwemu właścicielowi *Fornariny*, br. A. Heydlowi, a drugi koń otrzymał wszystkie wkładki.

Do II biegu, o nagrodę Towarzystwa w kwocie 800 zł. z dodatkiem 200 zł., ofiarowanych przez Kaliksta Ochockiego, było zapisanych sześć koni, a biegały tylko trzy konie: Bar. A. Heydla klacz kasztanowata *Callad* po *Reginald* od *Dywidendy*, prowadzona przez dżokieja Tempelmana w znanych kolorach właściciela. A. Mysłowskiego ogier gniady, 4-letni, *Rawicz*, sterowany przez właściciela (kurta czerwona, rękawy i czapka białe) i K. Ochockiego, ogier gniady, 4 letni *Zbrucz*, prowadzony przez dżokieja Nowickiego (kurtka szafirowa, czapka czarna). Meta wynosił 2 .00 m. Z miejsca ruszyły bieguny w następującym porządku: *Callad, Rawicz, Zbrucz* i w tym też porządku stanęły u mety. *Callad*, br. Heydla, wyprzedziła *Rawicza*, p Mysłowskiego, o długość 12 koni i wzięła nagrodę; *Rawicz* dostał wszystkie wkładki z potrąceniem pojedyńczej wkładki, którą dostała *Callad*.

W trzecim biegu, o nagrodę cesarską 1000 zł., ważyły się nieco losy. Z 4 zapisanych stanęły do startu 3 konie: Mianowana przez br A Heydla klacz J. hr. Tarnowskiego z Chorzelowa *Zobaczymy*, prowadzona przez dżokieja Tempelmana (kurtka i czapka błękitne); J. Krzysztofowicza ogier kasztanowaty 3-letni *Viking*, (dżokiej August Lasota w kurtce i czapce bronzowej, w rękawach zielonych); A. Mysłowskiego ogier kasztanowaty, 3-letni *Waligóra*, (dżokiej Moroz, w znanych kolorach właściciela). Z początku prowadził bieg *Viking* a *Zobaczymy* była na szarym końcu. W połowie mety (2400 metrów) zrównały się bieguny a przy mecie stanęła pierwsza *Zobaczymy*, wyprzedzając *Vikinga* o długość konia.

„Bieg z płotami“ (*Hurdle-race*) nagrodzony 100 dukatami, ofiarowanymi przez Maryę hr. Potocką i piękną amforą kryształową z srebrnem okuciem, ofiarowaną przez JE. W. hr. Siemieńskiego, był wcale zajmujący. Z 10 zapisanych koni wzięło udział w tym biegu sześć koni a to: *Ladaco*, kl. porucznika L. ks Ponińskiego, prowadzona przez właściciela w znanych kolorach. *Hetman*, ogier skaro-gniady, 4-letni J. Krzysztofowicza (dżokiej Iwanów, w znanych kolorach właściciela); *Marocco*, wałach gn porucznika br. Giesla, (jeździec Lesolaj, w kurtce i czapce czerwonej, guziki złote); *Niespodziana*, klacz kasztanowata p. A Mysłowskiego, (dżokiej Maćko Moroz, w znanych kolorach właściciela), i dwa konie porucznika J. hr. Fürstenberga: wałach gniady *Friseu* i klacz kaszt. *Margarithe* Na pierwszym koniu jechał sam właściciel, w kurtce żółtej, rękawy i czapka czerwone, a na klaczy jechał porucznik hr Schaaffgotsche, w kolorach hr. Fürstenberga. Gromadka ruszyła żwawo, ale przy pierwszym płocie uszczupliła się o jednego konia, który wyłamał się z toru. Z pozostałych wysunęły się naprzód konie hr. Fürstenberga i prowadziły bieg przez całą niemal długość mety (2.400 metrów) rywalizując tylko między sobą. U mety stanął pierwszy *Friseur*, a za nim o długość pół konia *Margarithe*.

Rezultat więc wczorajszych wyścigów jest następujący: W pierwszych dwóch biegach, wzięły pierwsze nagrody konie br. A. Heydla; w trzecim biegu zwyciężył koń hr. J. Tarnowskiego, mianowany przez br. Heydla; a w 4 biegu wzięły nagrody konie porucznika J hr. Fürstenberga.

Na zakończenie popisywały się „chyżością biegu“ konie włościańskie. Bardzo liczną była w tym roku gromadka, która ubiegała się o 3 nagrody Towarzystwa, w kwotach 15, 10 i 5 zł Stanęło przy starcie co najmniej 30 koni, ale zaledwie ⅓ część dobiegła do mety. Jak w latach poprzednich, tak też i w tym roku, wzięły dwie pierwsze nagrody, wcale piękne konie Andrzeja Gruszki z Biłohorszczy, a trzecia nagroda dostała się koniowi wójta z Biłohorszczy, p. Michała Kuśniarza.

Współczesne Chiny.

(Ciąg dalszy.)

Przyjście na świat córki, uważane jest w Chinach za klęskę, przynajmniej w klasach ubogich. Statystyka wykazuje., iż największa liczba dzieciobójstw, dokonywaną jest na dzieciach płci żeńskiej. Zwyczaj krępowania stopy kobiecej za pomocą bandaży, aby ją uczynić jak najmniejszą, jest charakterystycznym, a wypływającym z przekonania, iż mała stopa jest koniecznym warunkiem piękności kobiecej i znakiem udoskonalonej rasy.

Obrząd małżeński w Chinach odbywa się z wielką uroczystością, co tem bardziej zadziwia, że, jak wiadomo, w Chinach panuje wielożeństwo. U Chińczyków jednak, podobnie jak u starożytnych Rzymian, pierwsza tylko żona jest uważana za legalną i otaczana jest szczególnemi względami. To też pierwsza małżonka, prawie zawsze wywybieraną bywa przez całą rodzinę męża. Ten wybór odbywa się często za pośrednictwem osobnej klasy ludzi, zwanych *mei jin*, czyli stręczycieli małżeństw. Zdarza się też, że małżeństwo zostało oddawna ułożone między dwoma rodzinami, wtedy jeszcze, gdy oboje narzeczeni byli w kołyskach. W każdym razie, po zawarciu układu, zaczynają się ceremonie.

Najpierw ojciec i brat narzeczonego, posyłają jednego z przyjaciół swoich do rodziny panny młodej, zapytując o jej imię o dzień urodzin, i na tej podstawie układają horoskopy obojga, aby się przekonać czy zamierzony związek będzie szczęśliwy Jeżeli przepowiednia wypada dobrze, ten sam posłaniec idzie prosić o rękę panny odpowiedź ustna jest naturalnie przyzwalająca, ale rodzina narzeczonego prosi wówczas o pisemną. Po spisaniu kontraktu, posyłają pannie młodej prezenta, stosownie do możności, i wreszcie oznaczają dzień zaślubin; w dniu oznaczonym, narzeczony posyła przyjaciół, którzy w uroczystym pochodzie z muzyką i z latarniami, przyprowadzają pannę młodą do domu małżonka.

Zdarzają się wówczas przykre niespodzianki, bo nieraz piękność zaślubionej nie odpowiada oczekiwaniom oblubieńca. Jeden z podróżnych opowiada wypadek tego rodzaju, którego był świadkiem: Wesele odbyło się u matki pana młodego, bardzo już wiekowej, i prawie konającej. Ta okoliczność przyspieszyła nawet ceremonię ślubu. Biedna kobieta leżała, według zwyczajów chińskich, w sieni, z nogami zwróconemi do drzwi wchodowych domu, aby być gotową do wielkiej podróży w świat lepszy, gdy przyjaciele syna przyprowadzili mu małżonkę, zasłoniętą według przepisu grubym welonem. Wówczas nastąpiła ceremonia zdjęcia welonu, poczem umieszczono pannę młodą przy stoliku między świecznikami, gdzie miała ukazać twarz swoją zgromadzonym. Lecz cóż za rozczarowanie! Nieszczęśliwa była trądem dotknięta!... Siostry i kuzynki pana młodego zaczęły płakać i krzyczeć z oburzenia; i biedną młodą kobietę wśród obelg i wymyślań odesłano do rodziny, która przystała na przyjęcie jej napowrót, ale nie chciała zwrócić tego, co wzięła od narzeczonego tytułem prezentów ślubnych.

W państwie niebieskiem najdalsze pokrewieństwo stanowi przeszkodę do małżeństwa. Mężczyzna nie może pojąć za żonę kobiety, która nosi to samo co on nazwisko, a przekroczenie tego przepisu pociąga za sobą karę sześćdziesięciu bambusów! W razie zawarcia związków małżeńskich z kuzynką lub ciotką, kodeks orzeka na małżonka karę śmierci przez uduszenie. Urzędnicy policyi, aktorzy i niewolnicy nie mają prawa żenić się, tylko w swojej sferze. W czasie żałoby zawieranie ślubów jest absolutnie wzbronionem W niektórych prowincyach ceremonia ślubów odbywa się wieczorem, zapewne dlatego, żeby korowód z pochodniami wydawał się wspanialej; korowód ten bowiem stanowi najważniejszą część obchodu; wszyscy krewni i przyjaciele stron obu biorą w nim udział, niosąc chorągwie, tarcze herbowe i tyle latarni, ile tylko pomieścić się może w szeregu.

Chińczyk ma prawo pojąć tyle żon, ile mu się podoba, ale pierwsza ma zawsze największe znaczenie; ona trudni się gospodarstwem domowem, i jest uważaną za prawdziwą panią domu, przed którą inne nie śmieją usiąść bez zezwolenia. Jeżeli mąż ma tytuł jaki, albo piastuje jaki urząd w hierarchii cywilnej lub wojskowej, tylko ona podziela z nim te zaszczyty. W razie nawet gdyby umarła, inne żony nie wychodzą ze swego dotychczasowego stanu, który jest czysto służalczy. Tylko w razie, jeżeli są matkami dzieci swego pana, stają się godnemi umrzeć pod jego dachem, zwykle bowiem gdy zachorują śmiertelnie, wynoszą je za obręb domu. Przyczyną tego okrutnego postępowania jest, niewątpliwie to, że prawie zawsze następne żony pochodzą ze stanu niewolnic. Jednakże ceremonia zaślubin odbywa się zawsze tak samo jak z pierwszą żoną, tylko z nieco mniejszą wystawnością. Dzieci wszystkich żon uważane są jako prawe, ale tylko potomstwo z pierwszego małżeństwa dziedziczy stan obywatelski ojca; dzieci z żon innych wychowują się jako sługi i tylko w wyjątkowych wypadkach reguła ta nie jest zachowywana.

Właściwie mówiąc i pierwsza żona nie jest niczem więcej jak pierwszą sługą swego małżonka. W sferach możniejszych, arystokratycznych, pierwsza żona jest przyjmowana u dworu, noszą ją w lektyce z odkrytą twarzą, i wiedzie życie, które nie wiele się różni od życia europejskiej kobiety. Ale w klasach średnich kobieta nie wychodzi nigdy z obrębu domu, oddana całkowicie i wyłącznie gospodarstwu. Gdy jest matką jednego lub kilku synów, wtedy władza jej rozszerza się, a bardziej jeszcze gdy synowie się ożenią, gdyż wówczas synowe podlegają jej władzy.

Czy spokój zawsze panuje między temi żonami jednego męża? można wątpić o tem, zwłaszcza że przysłowie chińskie mówi: „na dziesięć kobiet dziewięć jest zazdrośnych“. Zdaje się wszakże, że haremy niebieskiego Państwa nie są wcale niespokojniejsze od heremów wschodu. Przyzwyczajona uważać męża za istotę wyższą i wszechmocnego władzcę, chinka znosi może lepiej pozycyę swoją niż niejedna kobieta w Europie.

W wielkich miastach nadbrzeżnych widać już jednak znaczny przewrot w tych

obyczajach. Córki bogatych kupców wychowywane są teraz na sposób europejski; mają już one profesorów i nauczycieli, którzy przychodzą im udzielać lekcyi w domu, a gdy dorosną, ukazują się wszędzie, nawet przychodzą do teatru z głową ustrojoną w kwiaty, wsparte na ramieniu służącej.

Kodeks chiński wymienia siedm powodów rozwodu: niepłodność żony, złe prowadzenie się jej, zazdrość, gadulstwo, kradzież, krnąbrność i trąd. Wady lub przekroczenia małżonka nie mogą być powodem do rozwodu, mąż zaś, jeśliby zatrzymał żonę, przekonawszy się o jej niewierności, ponosi surową karę. Żona, porzucona przez męża, może wyjść za mąż po trzech latach, za upoważnieniem władzy. Żona, uprowadzona przez kochanka, gdy ją mąż odbierze, może być przez niego sprzedaną jak niewolnica. Jeżeli popełniła dwużeństwo, podlega karze śmierci przez uduszenie. Mąż ma prawo zabić żonę niewierną, przydybaną *in flagranti*, ale pod warunkiem, że zabije także wspólnika jej przeniewierstwa, bo gdyby jedno tylko zabił, byłby ścigany, i skazany jak zwykły morderca. Kodeks wyraźnie zresztą zastrzega, aby w takich wypadkach mąż wykonał swe prawo zemsty własną ręką, bez żadnej obcej pomocy. Po dokonaniu wymiaru sprawiedliwości, mąż obowiązany jest donieść władzy o spełnionym czynie i otrzymuje z urzędu pochwałę wraz dyplomem na jedwabnej ponsowej materyi. — Nie zawsze jednak chińscy mężowie postępują tak surowo. Często się zdarza, że postarawszy się o stwierdzenie faktu przez świadków, udają się do rodziny uwodziciela, żądając pieniężnego okupu, jeżeli zaś rodzina ta jest biedną, i sumy wymaganej uiścić nie może, obrażony małżonek ucina warkocz swemu rywalowi, co jest najwyższem upokorzeniem dla Chińczyka, poczem wydaje go sędziemu, który każe go ćwiczyć rózgami, prowadząc przez całe miasto, często w towarzystwie współwinowajczyni. — Straszny obyczaj! powiedzą niewątpliwie w cnotliwej Europie... (C. d. n.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank Rolniczy we Lwowie.
(Ulica Karola Ludwika l. 1)
Dnia 18 czerwca 1885.
Ceny à 100 kilo — *loco* Lwow.

Pszenica gotowa	8·	8·60
usposobienie przychylne	—·—	—·—
Żyto gotowe	6·—	6 75
usposobienie lepsze	—·—	—·—
Owies obroczny	6·25	7·—
usposobienie spokojne	—·—	—·—
Jęczmień	6 50	7·50
usposobienie spokojne		
Rzepak nowy	10·25	11.25
usposobienie mdłe		
do nasienia	—·—	—·—
Groch do gotow.	6·—	9·—
obroczny	—·—	—·—
Wyka	4·—	5 25
Bobik	—·—	—·—
Hreczka poszukiwana	7·25	8·50
Kukurudza	5·25	7·—
usposobienie spokojne		
Chmiel bez popytu, za 50 kilo	30·—	50
Chmiel nowy	55·—	60·—
Koniczyna czerwona	—·—	—·—
biała	—·—	—·—
szwedzka	—·—	—·—
Spirytus za 10.000 lt. prct.	29·50	30·—

Bank rolniczy utrzymuje na składzie i w magazynach swoich: owies, chmiel, lucernę francuską z Montpellier, buraki Oberndorfskie „Mammoth", — przyjmuje zamówienia na maszyny.

Szczupłe u nas zapasy pszenicy i żyta wywołały na targach naszych przychylniejsze usposobienie, znaczne jednak dowozy ziarna rumuńskiego paraliżują wyższe notowanie. Handel ogranicza się li na lokalnej konsumcyi.

Ruch w transakcyach nowego zboża na termina jesienne, skutkiem bardzo pomyślnych widoków na zbiory mniej nieco ożywiony. Płacono w ubiegłym tygodniu względnie do wysokości wypłaconych przy kupnie zaliczek *loco* stacye kolejowe, za pszenicę na sierpień wrzesień za 100 kilo 6·75 do 7·25 złr., *paritas* Lwów 7 50 do 7·75 złr., na dalsze termina o 25 i 50 cnt. mniej. — Żyta mniej oferowano, płacono *loco* stacye za 100 kilo na wrzesień-październik 5·— do 5 50 złr., *paritas* Lwów 5·25 do 5·75, dalsze termina stosunkowo mniej.

Rzepak nowy skutkiem niskich notowań targów zagranicznych płaci niżej, odbiory zachowują się biernie.

Wiadomości o chmielu są ogólnie pomyślne, kilka partyj nowego zbioru sprzedano w cenie 60 do 73 złr. za 56 kilo.

Assicurazioni Generali w Tryeście, założona w roku 1831. Główna agencya dla Galicyi u pana M. Dubieńskiego we Lwowie, ulica Sykstuska l. 37. W miesiącu maju 1885 r., w dziale ubezpieczeń na życie tow. Assicurazioni Generali wniesiono 474 wniosków na sumę 1,502.728 zł. a wystawiono 373 polic na sumę 1,153.071 zł. Od 1 stycznia do 30 kwietnia bieżącego roku wniesiono 1.795 wniosków na sumę 5,984.414 zł., a wystawiono 1.523 polic na sumę 4,885.670 zł., wobec 1.470 polic na sumę 4,380.691 zł. tego okresu w zeszłym roku. — Zapowiedziane szkody w tym dziale od 1 stycznia do 30 kwietnia bieżącego roku wynoszą 513.450 zł., a w miesiącu maju bieżącego roku 146.559 zł. — Wykazany stan ubezpieczeń działu życiowego wynosił na dniu 31 grudnia 1884 roku 83,174.458 zł. w kapitałach i 205.385 zł. w rentach na 40.173 policach, na co rezerwowano w gotówce 18,153.927 zł. — Zapłacone szkody w roku 1884 w dziale życiowym wynoszą 1,219.234 zł., a dla wszystkich gałęzi od czasu założenia towarzystwa (1831 roku), według corocznych wykazów, wypłacono 178,423.338 zł. w. a.

OSTATNIA POCZTA

Najj Pan udzielał przedwczoraj ogólnych posłuchań i raczył przyjąć pomiędzy innymi generała porucznika Roszkiewicza i p. Michałowskiego.

Prezes gabinetu hr. Taaffe udał się na dni kilka do dóbr swoich w Elischau.

Presse pisze: Jeden z naszych korespondentów, którego informacye okazały się zawsze trafnemi, donosi nam z Berlina, że jeśli nie zajdą jakiej nadzwyczajne przeszkody, cesarz niemiecki, jak lat zaszłych tak i tego roku, przedsięweźmie podróż do Gastein. Cesarz Wilhelm zamierza z wyspy Mainau udać się do Bregencyi i odbyć podróż koleją arulańską. Dnia 6 lub 7 sierpnia sędziwy monarcha ma zamiar przybyć do Ischl celem złożenia wizyty Najj. Cesarzowi austryackiemu Nie jest wykluczonem, iż w ciągu sierpnia, po ukończeniu kuracyi w Gastein, nastąpi spotkanie Monarchów Austryi i Niemiec z carem rossyjskim. W takim razie Salcburg byłby miejscem zjazdu trzech cesarzy. Spotkanie w Salcburgu zawisłem będzie naturalnie od zdrowia i dyspozycyi cesarza Wilhelma. — Gdyby z jakich bądź powodów zjazd w Salcburgu nie mógł przyjść do skutku, w takim razie, według zapatrywania kół dobrze poinformowanych, car rossyjski zjedzie się z Najj Cesarzem austryackim w Reichstadt

---

Zmowa robotników w Bernie, która ograniczała się początkowo na kilku fabrykach sukna, objęła już prawie wszystkie zakłady przemysłowe w stolicy morawskiej. Korespondenci do pism wiedeńskich nazywają położenie groźnem i ze wszech miar krytycznem. Do *Presse* telegrafują, iż zdawałoby się ze wszystkiego, jakoby robotnicy chcieli uniemożliwić porozumienie i mieli inne na oku cele, niżeli samo poprawienie materyalnego losu. Faktem jest, iż uwijają się agitatorzy, którzy podburzają robotników przeciw kapitałowi i usiłują podtrzymać ducha niezadowolenia i oporu. Agitacya ta usiłuje wciągnąć do zmowy nawet ślusarzy, murarzy, krawców itd. Przewódcy tego nieszczęsnego ruchu uciekają się do najrozmaitszych środków, aby utrzymać w nieustającem wzburzeniu pracujące warstwy ludności i znużyć czujność władz cywilnych i wojskowych. Władze silne mają p stanowienie, wystąpienia z całą energią, a nawet surowością przeciw burzycielom porządku. Ogłoszone odezwy zakazują zbierania się na ulicach i przepisują, aby już o godzinie szóstej wieczorem były pozamykane wszystkie szynki i sklepy z bronią *Augarten*, miejsce schadzek robotniczych, obsadzony jest wojskiem. Kawalerya odbywa bezustannie patrole po mieście i rozpędza gawiedź uliczną. Wszyscy robotnicy, pozbawieni zajęcia, a nie należący do gminy, zostaną wydaleni. Wojsko i policya — telegrafuje dalej korespondent do przytoczonego dziennika — skutkiem bezustannego czuwania, są w najwyższym stopniu rozdrażnione. Potrzeba tylko jakiegoś nieszczęśliwego wypadku, aby sprowadzić katastrofę. Ludność, która z początku była dość przyjaźnie usposobioną dla żądań robotników, jest już do najwyższego stopnia oburzoną postępowaniem burzycieli. Zastój we wszystkich gałęziach przemysłu i handlu wzmaga się z dniem każdym i grozi ciężkiemi następstwami, tak dla pracodawców, jak i robotników.

Z Wiednia donoszą, iż kilku przewódców robotniczych odcienia umiarkowanego wyjechało stamtąd do Berna, aby zachęcać robotników do wytrwania w bezrobociu, lecz przestrzegać zarazem przed dalszemi ekscesami Mówią, że berneńscy zbuntowani robotnicy otrzymują z funduszów robotniczego internacyonału regularne pieniężne zasiłki, równające się prawie całej dotychczasowej płacy. Czy jednakże wobec masy świątkujących, subwencya taka może długo potrwać, to inne pytanie.

Poseł rumuński przy Dworze wiedeńskim, Maurogheni, oświadczył w ministerstwie spraw zagranicznych, że rząd rumuński gotów jest rozpocząć rokowania w sprawie zawarcia nowej konwencyi handlowej.

Według dzienników berlińskich, przyjazd cesarza Wilhelma do Ems został naznaczony na 21 b. m.

Ks. kanclerz spodziewanym jest w Berlinie z końcem bieżącego miesiąca.

Według doniesień z Paryża do *Polit Corr.* traktat pokojowy francusko-chiński, zostanie dziś w sobotę przedłożony Izbie poselskiej.

Donoszą dalej, że wojska francuskie w Tonkinie nie będą mogły zająć prędzej Langsonu, jak w październiku, gdyż wszystkie pułki tak dalece znużone są kampanią, że potrzebują koniecznie dłuższego wypoczynku.

Komisya Izby, zajęta zbadaniem berlińskiej konwencyi państwa Kongo, postanowiła wszystkiemi przeciw jednemu głosowi zaproponować Izbie przyjęcie konwencyi.

Journal officiel ogłosił dekret, zabraniający przewozu pościeli i innych podobnych artykułów z Hiszpanii do Francyi.

Minister marynarki przesłał w drodze telegraficznej rozkaz admirałowi Lespès, ażeby statek „Bayard", na którym zmarł Courbet, wyruszył ze zwłokami natychmiast do Francyi. Jeżeli nie zajdą przeszkody, to statek przybędzie do Tulonu pomiędzy 25 a 28 lipca

---

Oświadczenie włoskiego prezesa gabinetu Depretisa o podaniu się do dymisyi, złożone w Izbie, brzmiało: „Mam honor zawiadomić Izbę, że w skutek głosowania na posiedzeniu poprzedniem i wynikłej ztąd sytuacyi parlamentarnej, postanowiliśmy zaproponować królowi dymisyę gabinetu i postąpiliśmy według tej uchwały. Ażeby jednak uczynić zadość potrzebom administracyi, proszę panów obradować dalej nad budżetem".

Natychmiast po nastąpieniu przesilenia, obiegały pogłoski, że Depretis podejmuje się na nowo utworzyć gabinet i że na ministra spraw wewnętrznych wezwie Nicoterę, a tymczasowe załatwianie spraw zagranicznych powierzy Ricottiemu.

Do nowego gabinetu angielskiego wejdzie sześciu członków, którzy byli ministrami w gabinecie Beaconsfielda.

Dzienniki londyńskie otrzymały z Chin następującą wiadomość: Trzy okręty angielsko-chińskiej eskadry zbliżając się do portu Yokohamy, musiały omijać pancernik rossyjski „Władimir Monomach". Kiedy się zbliżały statki angielskie, wezwał komendant pancernika rossyjskiego całą załogę na stanowiska, kazał odsłonić działa i przygotować torpedy, słowem zarządził wszystko, jakby się miała rozpocząć bezzwłoczna akcya. Starszy kapitan eskadry angielskiej rozkazał oddać honory fladze rossyjskiej i skoro statki angielskie zawinęły do portu, zrobił wizytę admirałowi rossyjskiemu, który postępowanie swoje tem usprawiedliwił, że wytrwałość, z jaką okręty angielskie posuwały się za jego eskadrą, obudziła w nim podejrzenie złego zamiaru, dla tego przygotować się musiał na wszelki wypadek. Ażeby uniknąć ewentualnej kolizyi, odpłynęły statki angielskie do Yokosuta, a kapitan komendant zdał sprawę o wypadku swemu rządowi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Berno, 20 czerwca. Wczoraj przedpołudniem przybyła do namiestnika deputacya złożona z trzech robotników z prośbą, aby rząd zechciał wpłynąć na fabrykantów w interesie zaprowadzenia 10 godzinnej pracy dziennej. Deputacya użalała się z powodu wprowadzenia bezużytecznych przerw w ciągu pracy, ubolewała nad ekscesami i zastrzegła się, jakoby odpowiedzialność za nie spadała na cały stan robotniczy. Namiestnik oświadczył, iż rząd nie może popierać normy dziesięciogodzinnej pracy, gdyż jest to rzeczą dobrowolnego porozumienia, radził robotnikom korzystać z każdej sposobności, aby porozumieć się z fabrykantami na drodze pokojowych rokowań, i wezwał ich kategorycznie, aby zważali na skutki dłuższego bezrobocia i zaniechali wszelkich nadużyć.

Berlin, 20 czerwca. *Nordd. All. Zeitung* oddaje gorące pochwały królowi hiszpańskiemu i jego małżonce z powodu mężnej wytrwałości i roztropnego zachowania się wśród obecnej klęski. Pozostanie królestwa w stolicy świadczy o wzniosłem pojmowaniu obowiązków monarszych, które ideę monarchiczną wznoszą po nad powszednie polityczne doktryny, nadużywane częstokroć przez stronnictwa w celu siania nienawiści.

Berlin, 20 czerwca. (*Tel. pryw.*) Od wczoraj świątkuje tutaj 4000 murarzy. Należący do zmowy starali się nakłonić tych także, którzy nie przerwali pracy, co stało się powodem ekscesów i bójek. Policya zmuszoną była interweniować i przywrócić porządek.

Berlin, 20 czerwca. Cesarz wyjeżdża jutro rano do Ems.

Rzym, 20 czerwca. (*Tel. pryw.*) Sprawa utworzenia nowego gabinetu napotyka na przeszkody, głównie z powodu trudności wyszukania odpowiedniej osobistości na stanowisko ministra spraw zagranicznych. Trudności w tej mierze są przeważnie osobistej natury.

Rzym, 20 czerwca. Król przyjmował Minghettiego, Cairolego, Nicoterę i Fariniego, a prawdopodobnie udzieli także posłuchania Cialdiniemu.

Londyn, 20 czerwca. (*Tel. pryw.*) Słychać, iż lord Salisbury stara się uzyskać od liberalnych zapewniewnienie. iż nie wystąpią bezzwłocznie przeciw przedłożeniom finansowym konserwatywnego kanclerza skarbu Hicks-Beacha. Ponieważ odnośne rokowania są dopiero w toku, nastąpiła zwłoka w urzędowem ogłoszeniu nowego gabinetu.

Londyn, 20 czerwca. W Izbie lordów oświadczył Salisbury, iż rokowania nie postąpiły jeszcze tak daleko, aby można było złożyć stanowcze oświadczenie, skutkiem tego pożądanem jest odroczenie parlamentu do wtorku. Mowca ze względu na poprawki do bilu o podziale okręgów wyborczych wnosi o odroczenie Izb do wtorku. Kimberley przemawiał przeciw wnioskowi, który jednak został przyjęty 124 głos. przeciw 56 głosom.

Następne posiedzenie odbędzie się przeto dopiero we wtorek.

W Izbie gmin Gladstone uczynił taki sam wniosek. Dep. Labouchere zapytywał się, czy prawdą jest, iż utworzenie nowego gabinetu nie nastąpiło dotychczas z tego powodu, iż lord Salisbury nie otrzymał żądanego od liberalnych poparcia. Gladstone odparł, iż lord Salisbury poczynił pewne przedstawienia i postawił żądania. Gdyby rokowania miały doprowadzić istotnie do rezultatu, zawiadomi o nim, niemniej o wszystkich ważniejszych szczegółach negociacyj. Salisbury zaaprobował powyższe oświadczenie, poczem Izba odroczyła się do wtorku.

Madryt, 20 czerwca. (*Tel. pryw.*) Król Alfons zamierza zwiedzić prowincye nawiedzone cholerą. Ministrowie sprzeciwiają się temu, albowiem obecność króla w Madrycie może stać się niezbędną.

Madryt, 20 czerwca. Wczoraj zachorowało tutaj na cholerę 5 osób, zmarła jedna. W prowincyach zachorowało w ciągu dnia wczorajszego 700 osób, zmarło 300.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Z powodu wyścigów początek o godzinie 8 wieczór
W teatrze hr. Skarbka.
W sobotę dnia 20 czerwca 1885.
Pierwszy gościnny występ
MARYI WISNOWSKIEJ
artystki teatrów warszawskich.

STARZY KAWALEROWIE

komedya w pięciu aktach Wiktoryna Sardou; tłómaczył G. Czernicki.

OSOBY:

Pan de Mortemere	p. Żelazowski
Pan de Nantya	p. Woleński
Pan de Chavenay	p. Zboiński
Pan de Veaucourtois	p. Ruszkowski
Pan de Clavieres	p. Lubicz
Pan de Froenes	p. Walewski
Du Burg	p. Kasprowicz
Antonina	Marya Wisnowska
Klementyna	p. Woleńska
Rebeka	pni German
Ludwika	pni Żelazowska
Nina	pna Wisłobodzka
Jan	p. Lenard
Baptysta	p. Starzewski

Rzecz dzieje się: Akt Iszy na wsi — następne w Paryżu u pp. de Chavenay i Mortemere.
Reżyser p. Apollo Lubiez.

NADESŁANE.

Un professeur de langue française, né et élève à Paris, favorablement connu par ses leçons données dans les maisons de premier ordre de Leopol, partirait volontiers à la campagne, en qualité de précepteur, pendant le temps des vacances. Les meilleures références. S'adresser rue **Zygmuntowska nr. 13.**

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885
podług zegaru lwowskiego

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 16 rano pociąg pospieszny, o godz 9 min. 17 wieczór pociąg osobowy, o godz 11 min. 13 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 3 minut 38 po południu pociąg kuryerski.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 45 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 15 rano i o godz. 3 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Pociąg mięszany: o godz. 8 min. 59 rano ze Stryja, Stanisławowa, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 06 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 1 min. 55 po południu pociąg kuryerski, o godz. 2 min. 45 rano i o god 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 37 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 9 min. 2 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 52 min. 8 rano i o godz. 3 po południu pociąg mięszany.

Pociąg mięszany: o godz. 1 min 59 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Czerniowiec: o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 w południe i o godzinie 10 min. 46 w nocy pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 45 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 4 po południu pociąg mięszany i o godz. 2 min. 5 po południu pociąg kuryerski.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz 3 min. 48 po południu pociąg kuryerski, o godz 12 min. 15 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 07 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze: o godz 5 min 47 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 37 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 36 wieczór pociąg osobowy.

Pociąg mięszany: o godz. 7mej z rana do Stryja.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Pociąg mięszany: o godz 7 min. 5 wieczór do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna. Drohobycza. Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Przyjechali do Lwowa

dnia 20 czerwca 1885.

Hotel George'a

Pp. Ks. J. Sapieha z Biłki J. hr. Tarnowski z Chorzelowa. K. Winnicki z Turady. M. Komarnicki z Horpina. J. Bołoz z Grochowca. W. hr. Logothetti z Drohowyża. K. Br. Mertens z Łańcuta. Ks. Raoul Rohan z Krakowa. W. Brockl z Kijowa.

Hotel Francuski

Pp. W. hr. Dzieduszycki z Jezupola. W. Niedzwiecki z Wankowic. J. Kellerman z Kańczugi. A. Wolfram z Makuniowa. O. Schnell z Firlejówki. A. Suchanek ze Stryja.

Hotel Europejski

Pp. T. Poeoski z Rossyi. Von d-r Wense z Żółkwi. M. Schram z Brzeżan. S. hr. Drohojowski z Manasterzysk. O. Friedl z Przemyśla. Maroszowski z Przemyśla. V. Hemseburg z Czerniowiec. Zinburg z Przemyśla. J. Helczyński z Jarnowic.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie)
z dnia 20 czerwca 1885.

Barometr 734.14mm przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 14.6 C. Psychrometr wilgotny 12.2 C. Prężność pary 9.1mm. Wilgoć 74%. Zachmurzenie 8. Wiatr NW_2. Ozon 8

Temperatura powietrza 11.7°R.
Barometr idzie w górę
Stan barometru nad poziom morza 758 84mm
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 22.6C
Najniższa temperatura w nocy 13 6 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.5 mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. = $340^m,5$.
Dla 21 czerwca 1885
E. = $1^m\ 29^s_{,60}$ $\Theta_0 = 5^h\ 59^m\ 7.^s_{86}$
Wschód słońca 20go czerwca o 8h. $9^m_{,7}$ wschód o 15h. $52^m_{,4}$.

W czerwcu nastąpi ostatnia kwadra księżyca 5d 13h 40m,9; nów 12d 12h 18m, 2; pierwsza kwadra 19d 3h 24m, 6; pełnia 27d 0h 54m.

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie przyziemnym (Periseum) 13d 5,h 5 w punkcie odziemnym (Apogeum) 27d 19h, 5.

Równanie czasu będzie do 15 czerwca ujemne potem do końca miesiąca dodatnie, wskutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe, o ilość E. w prawdziwe południe, od 15 czerwca zaś do końca miesiąca odwrotnie.

Średni stan barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na czerwiec dla Lwowa 759 mm 7 średni stan temperatury 16°,7C.

Spostrzeżenia meteorologiczne

19 czerwca 1885			
Stan barometru w mm	$728_{,71}$	$729_{,24}$	$729_{,87}$
Stan termometru suchego w st. Cels	$15_{,4}$	$13_{,2}$	$11_{,8}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels	$13_{,0}$	$11_{,2}$	$10_{,4}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$9_{,7}$	$8_{,7}$	$8_{,6}$
Wilgotność powietrza względna w %	75	77	84
Stan nieba.	10	8	8
Kierunek wiatru.	w.	n.	w.
Moc wiatru	2	3	1
Ilość opadu mierzonego o 2h 0,mm 0			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia o 9h. $22_{,4}$			
Najniższa temperatura w ciągu dnia o 9h. $13_{,2}$			
Elektryczność powietrza, woltów	—	—	—

(N. B. 20.6 1885 od 12h w połud. do 12h w połud. 21.6 1885).

Przy wietrze przeważnie zachodnim, temperatura się podnosi, stan nieba zmienny powietrze miernie wilgotne, opadu nie ma lub co najwięcej nieznaczny.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 19 czerwca 1885

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	249	50	252	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	230	—	233	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	284	—	288	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	230	—	235	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	65	100	65
„ „ „ 4 pr. w. a.	90	75	92	25
„ „ „ 5 pr. okresowe	90	65	100	65
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 1/2 l.	88	30	89	30
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	35	102	35
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	70	97	70
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	70	99	70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
4 1/2 prc. kraj. listy zastawne	91	50	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	45	102	45
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. wa.	90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ Stanisławowa	23	25	25	25
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	78	5	88
Dukat cesarski	5	81	5	91
Napoleondor	9	80	9	90
Półimperyał	10	12	10	23
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	24	1	26
100 marek niemieckich	60	60	61	20
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 18 czerwca 1885.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	82.55	82.70
luty-sierpień	82.55	82.70
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	83.25	83.40
kwiecień-październik	83.25	83.40
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	127.75	128.25
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.—	139.40
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	140.—	140.50
„ „ 1864 po 100 złr.	168.—	168.50
„ „ 1864 po 50 złr.	165.75	166.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	153.—	153.40
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	99.20	99.40
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	108.55	108.70
2. Obligacye indemn 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	101.50	102.50
Galicyi	101.75	102.50
Niższej Austryi	105.75	—.—
Siedmiogrodu	101.50	101.90
Węgier	102.50	103.25
3. Akcye		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	98.50	99.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	288.40	288.70
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	585.—	590.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	857.—	859.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	442.—	444.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	238.—	258.50
Kol. Preszow-Tarn (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2477	2480
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	251.—	251.50
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. w. a. war.	230.50	231.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	297.75	298.—
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	137.50	137.80
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	176.—	176.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w. złocie w 50 l.	99.50	99.75
„ „ „ premiowe po 3 pr.	97.—	97.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.75	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.75	102.50
„ „ „ „ w 36 l. 5 1/2 pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.50	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	99.75	100.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.75	100.—
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.40	101.90
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	103.75	104.25
Węg. Tow. ziem akc. po 5 1/2 prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5 1/2 prc.	102.50	103.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.80	100.10
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	100.—	100.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.—	106.50
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4 1/2 prc.	100.60	101.10
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.—	99.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.60	82.90
z r. 1884	90.30	90.70
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100.30
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.50	176.—
Clarego po 40 zł. m. k.	42.90	43.30
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.—	114.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	19.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	18.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.50	43.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	39.50	40.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.60	14.90
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.—	9.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	17.75	18.50
Salma po 40 zł. m. k.	54.—	55.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.—	48.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	131.—	132.—
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	29.—	29.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.25	37.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.20	124.55
Paryż za 100 fr.	49.25	49.30
Kurs złota		
Dukat cesarski mon.	5.86 —	5.88.—
„ pełnej wagi	5.83.—	5.85.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.85.—	9.86 —
Rossyjski imperyał	10.16.—	10.18 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4 1/2 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4 1/2 prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.50

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 19 czerwca 1885.

	złr.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	82	55
„ „ „ w srebrze	83	20
Renta w złocie	108	30
5 prc. austr. rent marcowa	99	—
Akcye banku wiedeńskiego	858	—
„ „ kredytowego	288	40
Londyn	124	25
Srebro	—	—
Napoleondor	9	85 1/2
Dukat cesarski men.	5	86
100 marek niemieckich	60	95

DZIENNIK URZĘDOWY.

Księgi gruntowe.

L. 2922. (4051)

C. k. sąd powiatowy w Ulanowie ogłasza, że arkusze posiadania dla gminy katastralnej Kłyżów złożone zostały w sądzie do powszechnego przejrzenia. Zarzuty przeciw prawdziwości tychże mogą być wniesione aż do dnia 25 czerwca 1885, w którym dalsze rozprawy przeprowadzone zostaną.

Ulanów, dnia 6 czerwca 1885.

L. 113. (4070)

Komisya hipoteczna zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Braciejowa z miejscowością Południk w obrębie c. k sądu powiatowego Dębickiego położonej, złożone zostały w c. k. komisyi hipotecznej w Pilźnie do przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości tychże wnoszone być mogą w c. k komisyi hipotecznej na dniu 30 czerwca 1885.

Pilzno, dnia 19 czerwca 1885.

Licytacye.

L. 2559. (3267 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi firmy fabrycznej Jakób Gross w Białej w sumie 162 złr. 28 ct. w. a w dniu 20 lipca 1885 i dnia 24go sierpnia 1885 w gmachu sądowym, każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności pod n. k. 138 w Rzepienniku strzyżewskim położonej liczbą wykazu hipotecznego 310 objętej dawniej Pinkasa Zweiga obecnie Hany Regenbogen własnej.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w sumie 1305 złr.

Wadyum wynosi 135 złr.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznaczonym jest termin na dzień 31go sierpnia 1885 o 9tej rano.

Resztę warunków licytacyjnych protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze pomienionego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych sprzedać się mającej połowy realności ustanowiono dra Czesława Sleczkowskiego adwokata w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy
Biecz, dnia 8 kwietnia 1885.

L. 348. (3266 1—3)

Biecki sąd powiatowy ogłasza, że w dniu 27 lipca 1885 i dniu 7 września 1885, każdym razem o 10tej rano w gmachu sądowym odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod nk. 336 w Moszczenicy położonej wyk. hip. l. 336 ksiąg gruntowych objętej Wawrzyńca Pierza własnej, na zaspokojenie pretensyi Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w ilości 650 złr w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość z szacunku wypadła w sumie 1300 złr.

Wadyum wynosi 130 złr w. a.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze pomienionego sądu.

C. k. sąd powiatowy
Biecz, dnia 24 lutego 1885.

Licytacye.

L. 20040. (3216 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi 352 zł. 80 ct., 352 zł. 80 ct., 352 zł. 80 ct. 352 zł. 80 ct. i 10012 zł. 53 ct. z przynależytościami, odbędzie się dnia 16 lipca i 13 sierpnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Aleksandra Vogla i innych, wedle Dom 88, pag. 10 n. 20 haer. i pag. 12 n. 21 haer. należącej realności, pod licz. 418¼ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 51.300 zł. 20 ct., lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 5.130 zł. 2 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 6go stycznia 1885 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Reiss kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Lehmann mianowany został.

Lwów, dnia 9 maja 1885.

L. 2455. (3568 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że w sądzie tutejszym, w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 20 rat po 12 zł. z pn., odbędzie się dnia 16 lipca, 17 sierpnia i 16 września 1885, o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności pod l. k. 23 w Uściu wedle wyk. hip. 55 Michała Hałana własnej, że na pierwszych dwóch terminach sprzedaż za cenę wywołania 600 zł. w. a. lub wyżej, na trzecim i poniżej ceny wywołania nastąpi, jako wadyum kwota 60 zł. złożoną być ma — warunki licytacyjne w sądzie przejrzeć wolno i że dla wszystkich, którzyby po dniu 21 stycznia 1884 prawa rzeczowe na tej realności nabyli, lub którymby uchwały tej sprawy dotyczące doręczone być nie mogły — Andrucha Kuziów w Uściu ustanowiono kuratorem.

Z c. k. sądu powiatowego.

Mikołajów, 31 marca 1885.

L. 2589. (3516 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie odnośnie do rekwizycyi c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 28 marca 1885 licz. 14843 w sprawie galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, przeciw Augustowi Goliesco o zapłacenie sum 1083 zł. 27 ct. i 182 zł. 70 ct., wyznacza do przymusowej licytacyjnej sprzedaży dóbr Hucisko czyli Hucisko Jawornickie, w tutejszym okręgu położonych, wedle wyk. hip. l. 24 p. Augusta Goliesco własnych — trzy termina licytacyjne, a to: I na dzień 6 lipca, II na dzień 3 sierpnia i III na dzień 2 września 1885, każdym razem o godzinie 10tej rano, w gmachu tutejszego sądu odbyć się mające pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 20232 zł. w. a.

W pierwszym i drugim terminie, dobra te niżej ceny wywołania nie będą sprzedane.

Dobra te sprzedane będą ryczałtowo z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze i bez wszelkiej ewikcyi.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania, mianowicie sumę 2.023 zł. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego lub austryackiego Banku narodowego, albo też w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych, wedle ostatniego tychże kursu, nigdy jednak nad wartość nominalną tychże do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć.

Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem, a jeżeli w gotowiźnie złożone było, temuż w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwrócone będzie.

Najwięcej ofiarujący obowiązanym będzie taką sumę na rachunek ceny kupna w przeciągu 14 dni, od dnia doręczenia temuż uchwały sądowej, akt licytacyi do wiadomości sądu przyjmującej licząc, do kasy gal. Towarzystwa kredytowego we Lwowie złożyć, jaka na całkowite zaspokojenie wierzytelności tegoż Towarzystwa kredytowego z należytościami podrzędnemi, według wykazu przez kasę gal. Towarzystwa kredytowego na żądanie w tym celu wydać się mającego potrzebną będzie, jakoteż zaspokoić podatki z tych dóbr, za ostatnie trzechlecie może zaległe i inne należytości c. k. skarbu lub innych funduszów publicznych, mających pierwszeństwo tabularne przed wszystkiemi wierzytelnościami, a nadto w w przeciągu dalszych dni 14 przed sądem wykazać się, że wierzytelność galic. Towarzystwa kredytowego kasie tegoż Towarzystwa wraz z podrzędnemi należytościami bezpośrednio wypłacił, lub też po zapłaceniu wszelkich zaległości, zezwolenie tego instytutu na pozostawienie reszty jego wierzytelności przy hipotece dóbr uzyskał.

Suma przez najwięcej ofiarującego galicyjskiemu Towarzystwu kredytowemu, tudzież c. k. skarbowi, lub innym funduszom, wyżej wskazanym, w gotowiznie wypłacona, lub też przez ten instytut na dobrach pozostawiona jako na rachunek ceny kupna uiszczona uważaną będzie.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

O tem zawiadamiamy dłużnika pana Augusta Goliesco do rąk własnych, oraz Dyrekcyę galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, gal. c. k. Prokuratoryę Skarbu, c. k. urząd podatkowy i c. k. starostwo powiatowe w Rzeszowie, jakoteż c. k. sąd krajowy we Lwowie, tudzież Aleksandra Bielińskiego i Teodora Gabryelskiego obu do rąk własnych, zaś wierzycieli z miejsca pobytu nieznanych i tych którymby uchwała niniejsza i późniejsze, albo wcale nie, albo w należytym czasie doręczone być nie mogły, jakoteż i tych, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego, to jest po 26 lutego 1885 do tabuli weszli, do rąk kuratora, ustanowionego w osobie adw. dr. Rybickiego, z zastępstwem adw. dr. Maxm. Kosthe-ma i przez edykta.

Rzeszów, dnia 7 maja 1885.

L. 3165. (3907 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach w sprawie egzekucyjnej Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciwko Wojciechowi Zaworze pto 200 złr. z pn. przedsięweźmie dnia 13go lipca, 17go sierpnia i 21 września 1885 o godzinie 10 rano w budynku sądowym licytacyjną sprzedaż realności l. wyk. hip. 19 ks. gr. Krzywa objętej Wojciecha Zawory własnej.

Cena wywołania 660 złr.

Wadyum 66 złr.

Ropczyce, dnia 8 maja 1885.

L. 3164. (3906 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach w sprawie egzekucyjnej Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciwko masie spadkowej Marcina Orzecha pto 250 złr. z pn. przedsięweźmie dnia 13 lipca, 17 sierpnia, 21 września 1885 o godzinie 10 rano w budynku sądowym licytacyjną sprzedaż realności l. wyk. hip. 6 ks. gr. Krzywa objętej rzeczonej powyższej masy spadkowej własnej.

Cena wywołania 520 złr.

Wadyum 52 złr.

Ropczyce, dnia 8 maja 1885.

L. 9128. (3936 3—3)

Dnia 14go lipca, 17go sierpnia i 21go września 1885 o godzinie 10 z rana, odbędzie się przymusowa licytacya realności nr. 224 w Nadwórnie położonej, według księgi gruntowej Tom. XV 297, 298 do Herscha Kreindlera, Osiascha Kreindlera, Blimy Ber, Chany Kressel i Jütty Weissberg należącej, na zaspokojenie 100 złr.

Sprzedaż niżej ceny szacunkowej 800 złr. dopuszczalna dopiero na trzecim terminie.

Wadyum 80 złr.

Resztę warunków można przeglądnąć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna, dnia 9 lutego 1885.

L. 288. (3593 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż na zaspokojenie należytości Galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie mianowicie 9 rat po 9 złr. i resztującego kapitału w kwocie 66 złr. 98 ct z pn sprzedaną zostanie w drodze egzekucyjnej publicznej licytacyi w tutejszym sądzie dnia 13go lipca, 31go sierpnia i 5go października 1885, każdym razem o godzinie 10 rano odbyć się mającej, realność pod l. k. 39 w Rudzie kameralnej położona Jana Fulary własna.

Cena wywołania wynosi 300 złr. w. a.

Wadyum 30 złr. w. a.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Wojnicz, dnia 25 marca 1885.

L. 7478. (3947 3—3)

C. k sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 250 złr. w. a. z pn. na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 149 w Lipnicy dolnej położonej, według wyciągu hipotecznego l. 149 tejże samej gminy objętej, Mikołaja i Maryanny małż. Jodłowskich z Lipnicy dolnej własnej, przy przyznaniu pożyczki w szacunkowej kwocie 3000 złr. w. a. przyjętej, w trzech terminach a to: dnia 15go lipca 1885, dnia 12go sierpnia 1885 i dnia 16go września 1885, każdym razem o godzinie 10tej rano w tutejszym c. k. sądzie powiatowym.

Wadyum wynosi 300 złr. w. a.

Wiśnicz, dnia 15 stycznia 1885.

L. 1244. (3779 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sołotwinie oznajmia, że w dniach 16go lipca 1885, 6go sierpnia 1885 i 3 września 1885, każdym razem o godz. 10tej rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod lk. 58/3 w Sołotwinie położonej, dłużników Michała i Katarzyny Zelezników własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 6 rat po 6 złr. 50 ct. w. a. i resztującego kapitału w kwocie 94 złr. 4 ct. z pn., każdym razem o godzinie 10tej rano.

Wadyum wynosi 15 złr. w. a.

Dalsze warunki w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Sołotwina, dnia 10 lutego 1885.

L. 6147. (3594 3—3)

C. k sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Seliga Grolla przeciw spadkobiercom po Jaciu Kapralu o 31 złr. i 6 złr. 30 ct. zezwolił na egzekucyjną publiczną sprzedaż gruntu l. parc. 533/1 oznaczonego ciała tabularnego niestanowiącego w Młyniskach położonego do spadkobierców po Jaciu Kapral należącego, w przestrzeni 1 morg 761□ sążni mierzącego, Zdróg lub Łany zwanego protokołem z 23 maja 1883 do l. 2455 zastawniczo-opisanego, a protokołem z 10go października 1884 do l. 5146 ocenionego.

Do przeprowadzenia tej licytacyi w c. k. sądzie tutejszym odbyć się mającej, wyznaczają się trzy termina 28go sierpnia 1885, 29 września 1885 i 29 października 1885, każdym razem o 10tej godzinie przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach grunt ten tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie i niżej tej ceny, najwięcej dającemu, sprzedany zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 60 złr. w a., poręczne 10 prc. czyli 6 złr. w. a.

Resztę warunków w tusądowem archiwum wglądnąć można.

C. k. sąd powiatowy

Żurawno, dnia 10 lutego 1885.

L. 6194. (3989 3—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Abrahama Passa w ilości 315 złr. 25 ct. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Daćka Klimczuka majętności wykazem hipotecznym l. 21 Bojanice objętej na 930 złr. w. a. ocenionej na dnie 3go lipca, 3go sierpnia 1885 i 3go września 1885, zawsze od godziny 10tej przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 93 złr.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków tudzież protokoły opisania i ocenienia realności tej, przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal, dnia 1 czerwca 1885.

L. 2483. (3803 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 14go lipca 1885 i 27go lipca 1885 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 10 sierpnia 1885 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 154 według wyk. hip. 115 gminy kat. Lubycza kniaże Ilka Klimka własnej na rzecz Mikołaja Kostyszyn pto 75 złr. 13 ct. z pn.

Cena wywołania 487 złr.

Wadyum 48 złr.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Rawa, dnia 31 marca 1885.

L. 7004. (3990 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 56 złr. 47 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k 282 w Iławczu położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 476 Maryny Saraka Stefanowej własnej dnia 8 lipca, 5 sierpnia i 26 sierpnia 1885, każdym razem o 10tej godzinie przed południem z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowaj sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 250 złr.

Wadyum 25 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Trembowla, dnia 30 grudnia 1884.

Zl. 5186. (3937 3—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Sniatyn wird kundgemacht, daß zwecks Hereinbringung der aus dem Notariats akte dem Wolf Gensler vom Schloma Gelles gebührenden Forderung von 454 fl. 53 kr. öW. s. 11prc. Zinsen vom 24. Mai 1881 der Executionskosten pr. 8 fl. 61 kr., 7 fl. 86 kr und hiemit zugesprochenen pr. 5 fl. 61 kr., nach Abzug der auf Rechnung der Zinsen und Kosten bezahlten Beträge von 140 fl. und 60 fl. die executive öffentliche Feilbiethung der schuldnerischen, keinen Grundbuchskörper bildenden in Sniatyn sub. Nr 16¾ gelegenen Realität am 21. Juli 1885, am 21 August 1885, und am 22. September 1885, mit dem vorgenommen werden wird, daß diese Realität bei den zwei ersten Terminen nur über oder um den Schätzungswerth, beim dritten Termine auch unter dem Schätzungswerthe verkauft werden wird.

Den Ausrufspreis bildet der gerichtlich erhobene Schätzungswerth von 1372 fl. ö. W. das Vadium beträgt 137 fl.

Die übrigen Licitationsbedingungen, sowie das Pfändungs- und Schätzungsprotokoll können in der Registratur eingesehen werden.

Für die unbekannten Gläubiger ist der Landesadvokat dr. Ebermann in Sniatyn bestellt.

K. k. Bezirks Gericht

Sniatyn, den 21. Mai 1885.

L. 3527. (3991 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że na zaspokojenie resztującej sumy 189 złr. 20 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nk. 20 w Brukenthalu położonej ciało tabularne stanowiącej dłużnika Jana Gottfrieda własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzywil. Zakładu kredytowego włościańskiego na dniu 9go lipca i 10go sierpnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi się suma 1200 złr. w. a.

Wadyum wynosi kwotę 120 złr. w. a.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono pana Juliana Celewicza z Uhnowa.

Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszo sądowej.

Uhnów, dnia 12 maja 1885.

L. 3681. (3904 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Borucha Hermelina przeciw spadkobiercom Maryi Biłyk pto 63 złr. licytowaną będzie w sądzie na dniu 14go lipca, 19 sierpnia i 15 października 1885 o 10tej godzinie rano realność pod lk. 99 w Szulimowie położona ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 1210 złr.

Wadyum 121 złr.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, dnia 6 maja 1885.

L. 1317. (3171 2—3)

C. k. sąd powiat. miejsko-delegowany w Tarnopolu na prośbę zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, celem zaspokojenia wierzytelności 122 zł. 36 ct. w. a. z pn., przedsięweźmie na dniu 22 lipca 1885, o 10 godzinie rano przymusową publiczną sprzedaż także niżej ceny szacunkowej realności pod l 10 w Płotyczy położonej, wyk. hip. 142 objętej, do masy spadkowej Fedka Pasternak należącej.

Za cenę wywołania ustanowiona suma 600 zł.

Jako wadyum 60 zł. w. a

Dalsze warunki i akta w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Tarnopol, dnia 23 lutego 1885.

L. 978. (3151 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie w sprawie spadkobierców Herscha Heimera cim Iwanowi i Annie Połatajkom o zapłacenie sumy 100 zł. z pn., w dniach 14go lipca, 17 sierpnia i 21 września 1885, każdym razem o godzinie 9 przed południem przedsięweźmie publiczną sprzedaż realności pod l. 543 położonej w Nadwórnie, pod warunkami w tus. uchwale z dnia 30 września 1884, l. 7023 ułożonemi, które w tus. registraturze przejrzeć można.

Cena wywołania 380 złr.

Zakład 38 złr.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna, 16 lutego 1885.

L. 4806. (3417 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze wiadomo czyni, iż celem ściągnienia pretensyi samborskiej kasy pożyczkowej w kwocie 325 zł. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie relicytacya w drodze przymusowej realności l. k. 48/67 w Samborze na Blichu położonej, wedle Caal. Dom. I pag. 18, 19 n. 5, 6 haer. dłużnika Samuela Stolza własnej, protokołem z dnia 3go kwietnia 1878 ocenionej dod następującemi warunkami:

1) Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 674 zł. 70 ct.

2) Wadyum wynosi 8 prc. ceny wywołania

3) Realność ta będzie sprzedaną w jednym tylko terminie dnia 16go lipca 1885, o godz. 10 rano w tutejszym sądzie za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu.

4) Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tej uchwale zawiadamia się Samuela Stolza, a względnie tegoż nieobjętą masę spadkową na ręce kuratora adwokata dr. Witza, Henię Stolz ur. Kurz, Majera Finsterbuscha, kasę oszczędności miasta Sambora, c. k. główny urząd podatkowy w Samborze, c. k. Prokuratoryę skarbu imieniem wys. skarbu Wgo c. k. Starostę w Samborze, jako zastępcę funduszu indemnizacyjnego, Salamona Krepla, Samborski izraelicki cmentarz, Samborską synagogę, Samborski izraelicki szpital, izraelicką szkołę, Nechemiasza Ranunkla jako egzekutora testamentu Ozyasza Gotthelfa, spadkobierców Ozyasza Gotthelfa, a to: Chaję Wieselthier, Feigę Badyan, Sarę Gotthelf, dalej deklarowanych spadkobierców po Blimie Baczes, a to: a) Mortka Reichmana w Samborze, b) niewiadomych życia i miejsca pobytu Manesa Silbermana, Leizora Baschesa, Josla Baschesa i Breindlę Reichmann, wreszcie tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza albo wcale nie, albo w należytym czasie doręczoną być nie mogła przez ustanowionego kuratora dr. Pawlińskiego i edykta.

Sambor, 12 maja 1885.

L. 3412. (3986 2—3)

Dnia 7go lipca 1885, dnia 10 sierpnia 1885 i dnia 14 września 1885 o godz. 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż wierzytelności Reisli Wagmeister do Teodora Malikiewicza w kwocie 800 złr. w. a. zaintabulowanej w stanie biernym realności w Drohobyczu pod l k 78 st/115 now. położonej w sprawie Izraela Kreppla przeciw Reisli Wagmeister pto 80 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 800 złr. w. a., lub 840 złr. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach suma ta, tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny w tut. sąd. registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, mianowanym został adw. dr. Gelehrter kuratorem.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, dnia 29 marca 1885.

L. 2771. (3638 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach odbędzie się w dniu 14 lipca, 11 sierpnia i 9go września 1885, każdym razem o godzinie 10tej przed południem publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 147 w Łosiu, Marka Nowaka pod nr. 20 w Łosiu, Tymka Gyzy pod nr. 88 w Łosiu Wania Spólnika własnych, na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 146 zł 86 ct z pn. do ułożenia warunków licytat. termin 16go września 1885.

Cena wywołania pierwszej realności 220 złr., drugiej 700 złr., trzeciej 600 złr.

Wadyum 152 złr.

Resztę warunków licytacyjnych oraz protokoła zajęcia i oszacowania przejrzeć można w tutej. registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Radomyskiego w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 23 maja 1885.

L. 1255. (3783 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że na pretensyę c. k. uprzywilejowanego galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Janowi Klisiowi pto 12 rat po 19 złr. 50 ct. w. a. i reszty kapitału 253 zł. 33 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tut. c. k. sądzie egzekucyjna licytacya połowy realności l k. 83|1 połowy l. w. h. 151 ks. grunt gm katastr. Międzybrodzie Żywieckie na terminie dnia 15 lipca 1885 i dnia 19 sierpnia 1885, każdym razem o godzinie 10tej rano.

Cena wywołania i szacunkowa 300 złr. w. a.

Wadyum 30 złr w. a.

Wrazie gdyby na tych terminach wyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną nie została wyznacza się trzeci termin na dzień 2go września 1885 o godzinie 10 rano, do ułożenia warunków ulżewających.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Żywiec, dnia 15 maja 1885.

L. 7479. (3782 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem za spokojenia sumy 800 złr. w. a. z pn. na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 1 i 2 w Lipnicy murowanej położonej, według wyciągu hipotecznego l. 1 i 2 tejże samej gminy objętej, Szymona i Magdaleny małż. Piszczkiewiczów z Lipnicy murow. własnej, przy przyznaniu pożyczki w szacunkowej kwocie 3000 złr. w. a. przyjętej, w trzech terminach a to: dnia 15 lipca 1885, dnia 12 sierpnia 1885 i dnia 16 września 1885, każdym razem o godzinie 10tej rano w tutejszym c. k. sądzie powiatowym.

Wadyum wynosi 300 złr. w. a.

Wiśnicz, dnia 15 stycznia 1885.

L. 15405. (4014 2—3)

Dnia 22 czerwca, 21 lipca, 24 sierpnia 1885 sprzedawaną będzie przymusowo zawsze o godzinie 10 rano w tut. sądzie realność pod lk. 20 w Pomorcach położona wedle wyk. hip. 95 dłużnika Jurka Prokopiszyn własna, celem ściągnienia pretensyi Izaaka Landmana w kwocie 100 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 227 złr. w. a.

Wadyum 22 złr. 70 ct. w. a.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych i późniejszych adwokat dr Slączka.

C. k. sąd powiatowy

Buczacz, dnia 27 marca 1885.

L. 4066. (4015 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 2 lipca 1885 i 6 sierpnia 1885 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 3go września 1885 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 9 według wyk. hip. 37 gminy kat. Kosowiec i 3/12 wyk hip. 15 gminy kat. Lubień wielki Senka Trusza własnej, na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włośc. w likwidacyi pto 157 złr. 67 ct. z pn.

Cena wywołania 1200 złr.

Wadyum 120 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Iwana Trusza wójta Kosowca.

Gródek, dnia 3 maja 1885.

L. 26248 (3811 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 362 złr. 50 ct., 362 złr. 50 ct, 362 złr 50 ct. i 362 złr. 50 ct. z pn. odbędzie się dnia 21 lipca, 20 sierpnia i 18 września 1885, każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya do Pawła Krigera wedle wyk. hip 341 K. B. poz. 6 i wyk. hip. 340 K. B. poz. 6 należących dóbr Czerlany i Stodółki z kolonią Ebenau w powiecie gródeckim położ nych, na których terminach dobra te tylko wyżej ceny wywołania 87.040 złr. lub przynajmniej za tę cenę sprzedane zostaną, dalej, że jako wadyum kwota 8704 złr. złożoną być ma, niemniej, że warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 18go marca 1885 rzeczowe prawa na wspomnianych dobrach nabyli, lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Małachowski kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Romanowski miano wany został.

Lwów, dnia 30 maja 1885.

L. 871. (3557 1—3)

Tarnopolski c. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 140 złr. 80 ct. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod l. 59 w Stupkach położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 33. zmarłej Anny Diaczun własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny dnia 22 lipca 1885, dnia 26 sierpnia 1885 i dnia 30 września 1885 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, ze na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. w. a. lub wyżej tejże, na trzecim terminie zaś także i niżej ceny wywołania, jednakowoż aż do wysokości ciężarów hipotecznych, sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ce y szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tus. registraturze

Tarnopol, dnia 31 marca 1885.

L. 253. (3265 1—3)

C. k. sąd w Bieczu czyni niniejszem wiadomo, że w dniach 20 lipca 1885, 24go sierpnia 1885 i 31 sierpnia 1885, każdym razem o 10 rano odbędzie się w gmachu jego egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. k. 198 w Strzeszynie położonej, wykazem hipotecznym l. 198 ksiąg gruntowych objętej, Chaima Lehrmana własnej, na zaspokojenie pretensyi kasy oszczędności miasta Jasła, w resztującej sumie 550 zł. w. a.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1620 zł.

Wadyum 162 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze pomienionego sądu.

Ewentualnie po ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznaczono termin na dzień 31 sierpnia 1885, o 3ciej godzinie po południu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 31 grudnia 1885 prawa na sprzedać się mającej realności nabyli, tudziez którymby rezolucya licytacyjna i dalsze na czasie doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratora w osobie dr. Józefa Radomyskiego adwokata w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy.

Biecz d. 9 marca 1885.

L. 3748. (4044 1—3)

Dnia 7 lipca 1885, dnia 10 sierpnia 1885 i dnia 14 września 1885 o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż 5/16 części realności pod l. k. 14 na przedmieściu Lisznia w Drohobyczu położonych, w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką przeciw Karolowi Duczakiewiczowi pto 66 zł. 99 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 175 złr. w. a.

Wadyum 17 zł 50 w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach powyższe części realności tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będą.

Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania i ocenienia, tudzież wyciąg tabularny w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej, dotyczące z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, ustanowionym jest adw. dr. Gelehrter kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 29 marca 1885.

L. 33121. (4027 1—3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych na Przemszy między Jeleniem i Jaworznem odbędzie się w c. k. Starostwie w Krakowie dnia 6go lipca 1885 publiczna licytacya w drodze pisemnych ofert.

Cena fiskalna wynosi 6081 złr. 93 ct.

Warunki budowy mogą być przejrzane w wspomnionem c. k. Starostwie, gdzie także wnieść należy w terminie najdalej do godziny 12tej w południe oferty zaopatrzone w 5 prc. wadyum.

Oferty później wniesione, lub nie ułożone w myśl warunków nie będą uwzględnione.

Z c. k Namiestnictwa

Lwów, dnia 7 czerwca 1885.

L. 22915 (4028 1—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla konserwacyi gościńców państwowych w okręgu budowniczym Nadwórniańskim, na 3-letni okres czasu, tj. na lata 1886, 1887 i 1888 odbędzie się w dniu 7go lipca 1885 w c k. Starostwie w Nadwórnie rozprawa licytacyjna przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa na rok 1886 wynosi:

a) dla traktu Podbeskidzkiego 2870 m. sześc. w kwocie fiskalnej 5426 złr. 55 ct.,

b) dla traktu Delatyńskiego 2342 m. sześc. w kwocie 4563 złr. 42 ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w 5 prc. wadyum z wyrażeniem cen zaofiarowanych nietylko cyframi ale także i literami w oznaczonym terminie do godziny 12 w południe podane być mają.

Oferty winny opiewać na te wszystkie kilometry, które z jednego i tego samego kamieniołomu lub miejsca wydobycia zaopatrywane być mają.

Oferty nieułożone według wzoru przepisanego w §. 45 warunków licytacyi lub niewniesione w terminie powyższym, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie, dnia 9 czerwca 1885.

L. 2651. (3855 1—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w w zabudowaniu sądowem, celem zaspokojenia wierzytelności Arona Löwenbrauna w kwocie 135 zł. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 4 w Manasterzu w powiecie sądowym sieniawskim w starostwie Jarosławskiem położonej, dłużniczki Kseni Bojarskiej i spadkobierców po Ilku Bojarskim własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w dniu16 lipca 1885, o 10 godzinie rano, w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2405 zł.

Zakład wynosi 120 zł. 25 ct.

Warunki licytacyjne akt opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Sieniawa, 17 kwietnia 1885.

L. 3492. (3952 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 2 lipca 1885 i 6 sierpnia 1885 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 3go września 1885 nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 89 w Gródku według wyk. hip. l. 1216 księgi gruntowej dla gminy Gródek Jakóba Marciniak własnej, na rzecz c k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 151 złr. 98 ct. z pn.

Cena wywołania 800 złr.

Wadyum 80 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Karola Meisnera z Gródka.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 17 września 1885 godz. 10 rano.

Gródek, dnia 20 maja 1885.

Upadłości.

L. 16250. (3973 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie § 62 ord., konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Markusa Janklera a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkurs. z dnia 25 grudnia 1868, obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana adj. dr. Warchałowskiego, a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dr. Kremera, z substytucyą pana adw. dr. Affe.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 25 czerwca 1885, przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 1 września 1885, w c. k. sądzie krajowym w Krakowie, podług przepisu ordynacyi konkurs., unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie ne dzień 22 września 1885, o godz. 10 rano, w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostateczne osoby, w których zaufanie pokładają

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu niezamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt, kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego, umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem, co do układów z wierzycielami. Kraków, 14 czerwca 1885.

L. 2075. (4040 1—3)

W miejsce c. k. Radcy sądu krajowego pana Karola Szurek, zostaje c. k. Radca sądu krajowego p. Bartłomiej Cholewka ustanowionym komisarzem konkursu Jędrzeja i Franciszki Hommów.

C. k sąd obwodowy

Wadowice, dnia 23 maja 1885.

Konkursa.

L. 4780 (3996 2—3)

Posada prowadzącego księgę gruntową z poborami X klasy rangi, jest przy sądzie obwodowym w Złoczowie, zaś posada adjunkta kancelaryjnego z poborami X klasy rangi, jest przy sądzie obwodowym w Samborze do obsadzenia.

Ubiegający się o te lub o takie posady przy innym sądzie w Galicyi wschodniej opróżnić się mogące, wniosą podania swe, a to co do posady pierwszej, do Prezydyum sądu obwodowego w Złoczowie, co do drugiej do Prezydyum sądu obwodowego w Samborze, najdalej do 10 lipca 1885.

Ubiegający się o posadę prowadzącego księgę gruntową, mają wykazać swe uzdolnienie, w myśl rozp. minist. z dnia 10 czerwca 1855 l. 101 dz. p. p., do prowadzenia ksiąg gruntowych.

Lwów, 16 czerwca 1885.

L. 496. (3976 2—3)

W okręgu szkolnym pilźnieńskim ogłasza się konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie przy szkołach etatowych 1 klasowych:

1) w Wielopolu skrzyńskiem z płacą 300 złr., z której potrąca się wartość pobieranych naturaliów w zbożu i drzewie opałowem w kwocie 46 złr. 15;

2 w Ostrowie z płacą 300 złr., z której potrąca się dochód z $5^1/_2$ morgów gruntu szkolnego w kwocie 30 złr., i

3) w Kozodrzy z płacą 300 złr.

Do posad tych przywiązane jest wolne pomieszkanie. Prawo prezentowania przysługuje Radzie szkolnej miejscowej. Na posady ad 2 i 3 należy być także kwalifikowanym do zastępowania nauczyciela religii. Ubiegający się o powyższe posady kandydaci. winni wnieść należycie udokumentowane podania z dołączeniem wykazu służby za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najdalej do 25 lipca 1885.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Pilzno, dnia 7 czerwca 1885

Rozmaite obwieszczenia.

Zl. 635. (4025 1—3)

Von Seite des Szvidn ker königlichen Bezirks-gerichtes werden hiemit alle diejenigen, welche nach dem in Ober Szviduik verstorbenen gewesenen Straßencommissär Josef Schmiegel zu Erbansprüchen berechtigt zu sein glauben, aufgefordert; daß sie diese ihre Ausprüche vom dritten Erscheinen dieser Kundmachung gerechnet binnen einem Jahre bei dem bezeichneten Königlichen Bezirksgerichte anmeldeten, und falls dieselben zu der auf den 10 Juni 1886, anberaumten Verlassenschaftsverhandlung weder persönlich noch durch einen Bewollmächtigten erscheinen wurden, wird die Vertheilung mit dem für sie und auf ihre Gefahr ernannten Curator Daniel Vàsàrhelyi Advokaten zu Sztropleo vorgenommen, und der etwaige Erbtheil, als zum gerichtlichen Depositt nicht tauglich, durch den Curator verwaltet.

Vom königlichen Bezirksgericht Szvidnik den 11. März 1885.

L. 13721. (4036 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, iż Teresa Hügler wniosła dnia 9 listopada 1883 l 27045 skargę przeciw Ernestowi Kremsnerowi o zapłacenie sumy wekslowej 50 złr. na którą termin do rozprawy na dzień 8 lipca 1885 o 9tej godzinie przed południem wyznaczono.

Wzywa się niewiadomego z pobytu Ernesta Kremsnera, aby się albo sam stawił, albo ustanowionemu kuratorowi drowi Kleinowi środków do obrody udzielił, inaczej spór z ustanowionym kuratorem zostanie przeprowadzony i pozwany złe skutki sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 29 maja 1885.

L. 5720. (4006 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaśle uwiadamia, że w sporze awizacyjnym Juliusza Zdzińskiego pko Henrykowi Malinowskiemu względem uchylenia wypowiedzenia z dnia 5go stycznia 1885 l. 11951 kuratorem ostatniego z miejsca pobytu niewiadomego, ustanowił Macieja Gorczycę z Sowiny i do rozprawy wyznaczył termin na 22 czerwca 1885 z rana.

C. k. sąd powiatowy

Jasło, dnia 11 czerwca 1885.

L. 2934, (3874 1—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, że dnia 22 kwietnia 1885, l. 2934 wniósł Piotr Kreczmer pozew przeciw Wolfowi Biederowi względnie tegoż spadkobiercom. lub prawonabywcom z imienia i nazwiska tudzież miejsca pobytu nieznanym, o orzeczenie, że prawo zastawu dla sumy 30 złr. 12 kr. w. a. w stanie biernym realności lk. 52 we wsi Andrychowie na rzecz pozwanego Wolfa Biedera zaintabulowane, przez przedawnienie zgasło i wykreślonem być winno zpn. że termin do rozprawy ustnej na dzień 21 lipca 1885 o godzinie 9 rano wyznaczono i dla pozwanych kuratora w osobie adw. dr. Leona Loria z substytucyą adw. dr. Izydora Daniela w Wadowicach ustanowiono.

Wzywa się zatem pozwanego Wolfa Biedera względnie tegoż spadkobierców lub prawonabywców aby do swojej obrony służących środków kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

C. k.. sąd powiatowy

Andrychów, dnia 23 kwietnia 1885.

L. 2933. (3873 2—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, że dnia 22 kwietnia 1885, l. 2933 wniósł Piotr Kreczmer pozew przeciw Franciszce, Teresie i Katarzynie Gwoździewicz względnie tychże spadkobiercom, lub prawonabywcom z imienia i nazwiska tudzież miejsca pobytu nieznanym o orzeczenie, że prawo zastawu dla sumy 400 złr. w. a. w stanie biernym realności lk. 52 we wsi Andrychowie na rzecz pozwanych Franciszki, Teresy i Katarzyny Gwoździewicz zaintabulowane przez przedawnienie zgasło i wykreślonem być winno zpn. że termin do rozprawy ustnej na dzień 21 lipca 1885 o godzinie 9 rano wyznaczono i dla pozwanych kuratora w osobie adw. dr. Leona Loria z substytucyą adw. dr. Izydora Daniela w Wadowicach ustanowiono.

Wzywa się zatem pozwanych Franciszkę, Teresę i Katarzynę Gwoździewicz względnie tychże spadkobierców lub prawonabywców aby do swojej obrony służących środków kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

C. k. sąd powiatowy

Andrychów, dnia 23 kwietnia 1885.

L. 2932. (3872 2—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, że dnia 22 kwietnia 1885, l. 2932 wniósł Piotr Kreczmer pozew przeciw Maryi Gwoździewiczowej względnie tejże spadkobiercom, lub prawonabywcom z imienia i nazwiska tudzież miejsca pobytu nieznanym o orzeczenie, że prawo zastawu dla sumy 160 złr. m. k. w stanie biernym realności lk. 52 we wsi Andrychowie na rzecz pozwanej Maryi Gwoździewiczowej zaintabulowane przez przedawnienie zgasło i wykreślone być winno zpn. że termin do rozprawy ustnej na dzień 21go lipca 1885, o godzinie 9 rano wyznaczono i dla pozwanych kuratora w osobie adw. dr. Leona Loria z substytucyą adw. dr. Izydora Daniela w Wadowicach ustanowiono.

Wzywa się zatem pozwaną Maryę Gwoździewiczową względnie tejże spadkobierców lub prawonabywców aby do swojej obrony służących środków kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

C. k. sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 23 kwietnia 1885.

L. 7180. (3292 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Tabasza, że rezolucya z dnia 25 czerwca 1884, l. 1517, wedle której zarządzając wpis prawa własności ciała hip. l. 74 gminy Straszęcin objętego, na rzecz Jana Bleźnia — zamiast do rąk Piotra Tabasia, pierwotnego właściciela rzeczonej posiadłości, ustanowionemu kuratorowi Stanisławowi Brzostkowi doręczoną została. C. k. sąd powiatowy.

Dębica dnia 20 marca 1885.

L. 21032. (3995 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. S. I we Lwowie ogłasza, że na dniu 16go stycznia 1885, Katarzyna Krasicka właściwie Sopotnicka we Lwowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarła.

Ponieważ tut. sądowi nie jest wiadomem, czyli i którym osobom do spadku jej prawo dziedziczenia przysługuje, przeto wzywa się wszystkich, którzyby sobie z jakiegokolwiek tytułu prawa do spadku rościli, żeby w ciągu jednego roku licząc od dnia poniżej umieszczonego prawa swe do spadku wnieśli i się spadek dla którego równocześnie adw. dr. Juliusza Popiela we Lwowie z zastępstwem adw. dr. Lehmanna kuratorem ustanowiono, z tymi, którzy się do ta kowego oświadczą i tytuł dziedziczenia wykażą, pertraktowanym i im przyznanym, a gdyby się nikt do takowego nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny Państwu oddany zostanie.

Lwów, dnia 21 maja 1885.

Doniesienia prywatne.

Der „Credit-Verein in Strusów“ registr. Genossenschaft mit beschr. Haftung, macht seinen Mitgliedern bekannt, dass am 28. Juni 1885, wird die ordentliche Generalversammlung behufs nachstehender Tagesordnung abgehalten werden, ladet daher dieselben zur gefäl. Theilnahme ein.

Tagesordnung.

1) Entgegennahme der Bilanz sammt Schlussrechnung für das Jahr 1884.

2) Gutachtung über die Thätigkeik des Vereines in diesem Jahr.

3) Aenderung der Statuten.

Dyrekcya stowarzyszenia kredytowego w Strusowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką

Salomon Helitczer. Ch. W. Issersohn.

L. 1145. (4001 2—3)

Konkurs

Celem obsadzenia prowizorycznej posady inżyniera i lustratora majątków gminnych w jednej osobie przy Radzie powiatowej drohobyckiej rozpisuje się konkurs do 5 lipca 1885. Z posadą tą połączoną jest roczna pensya 1000 złr. w. a.

Ubiegający się o tę posadę winien udowodnić znajomość polskiego i ruskiego języka w słowie i piśmie, dalej wykazać uzdolnienie i wiek.

Warunki przyjęcia można w biurze Wydziału powiatowego przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Podania o tę posadę należy wnieść do Wydziału powiatowego w Drohobyczu.

Z Wydziału powiatowego.

Drohobycz, dnia 15 czerwca 1885.

L. 2069. (3972 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady inspektora policyi przy tutejszym Magistracie rozpisujemy konkurs do końca lipca 1885.

Do posady tej przywiązanem jest uposażenie stałej płacy w kwocie 500 złr. z dwoma kwinkweniami po 50 zł. i z dodatkiem aktywalnym 137 zł. 50 cnt.

Ubiegający się o tę posadę wnieść mają do tutejszego Magistratu przez swoje władze przełożone podania zaopatrzone w dowody: fizycznej zdolności, wieku życia 35 lat nieprzekroczonego, nieskazitelnego sprawowania się, znajomości języka polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie, odpowiedniego uzdolnienia mianowicie dokładnej znajomości ustaw i przepisów administracyjnych, wreszcie praktyki policyjnej w służbie rządowej lub gminnej nabytej.

Udzielenie posady nastąpi prowizorycznie, a dopiero po upływie lat 3 uzyskaną być może stabilizacya na posadzie z prawem emerytury wedle norm dla urzędników obwiązujących.

Magistrat kr. miasta Nowego-Sącza, dnia 6 czerwca 1885.

L. 4125. (3961 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów p. Mieczysławowi Rokossowskiemu kapitały 23.094 zł. 33 ct. w. a. i 4330 złr. 18 ct. w. a. listami zastawnymi, z większych sum 24.000 złr. i 4.500 złr. w. a. na hipotece dóbr Tarnawica polna w powiecie tłumackim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone, z dniem 30 czerwca 1885 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Mieczysława Rokossowskiego jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galicyjsk. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr

We Lwowie, dnia 3 czerwca 1885.

L. 4127. (3959 2—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów p. Zygmuntowi Kazimierzowi dw. imion Dybowskiemu, kapitały 35.252 złr. 55 ct. i 8.813 złr. 14 ct. w. a. listami zastawnemi, pochodzące z większych sum 36 000 złr. i 9.000 złr. w. a. na hipotece dóbr Kulawa i części dóbr Lubella w powiecie żółkiewskim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone, z dniem 30go czerwca 1885 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Zygmunta Kazimierza dw. im. Dybowskiego jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem exekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 3 czerwca 1885.

L. 4124. (3962 2—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podst. §. 63 stat. p. Jakubowi Nuta dw. im. Weintraubowi kapitał 57.108 złr. 7 cnt. w. a. listami zastawnemi, pochodzący z większej sumy 60.300 złr. w. a. na hipotece dóbr Przybyłów w powiecie tłumackim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 30 czerwca 1885 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Jakuba Nutę Weintrauba, jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 27 maja 1885.

500 dukatów

wypłacę temu, kto po użyciu

KOTHE'GO WODY NA ZĘBY

flaszka po 35 ct., dostanie kiedykolwiek znowu bolu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.

Kothego „Zanschöne"

wyśmienity i szybko skutkujący środek do czyszczenia zębów, pudełko po 30 ct; dobre i miękkie **szczoteczki do zębów** do 30 i 50 ct. poleca (3860 2—52)

Jan Jerzy Kothe

emeryt. dostawca nadworny w **Mödling** koło **Wiednia** Villa Kothe.

We Lwowie prawdziwa do nabycia u p. apt. P. MIKOLASCHA ulica Kopernika i we wszystkich **aptekach,** handlach **korzennych i perfum, galanteryjnych i materyałów** itp. w **Galicyi i Bukowinie.**

Założony w roku 1841!

Handel sukna i towarów wełnianych, pod firmą:

J. Wallach i Syn, Lwów,

Rynek pod l. 33,

poleca na sezon wiosenny i letni, **materye wełniane** na ubrania męskie, damskie i dziecinne, w najnowszym guście.

Sukna i materye na ubrania liberyjne, w ogóle wszelkie w zakres sukienny wpadające materyały — również **płótna** na ubrania męskie, jako też dreliszki na liberyę.

Próbki na każde żądanie franco.

Zamówienia na prowincyę wykonujemy najsumienniej bezzwłocznie.

Ceny bardzo umiarkowane!

1840 30—3)

Leon Abramowicz

we Lwowie, Rynek l. 29

w przechodniej bramie Andriolego (Ehrbara).

Poleca materye wełniane, **kaszmiry** czarne i **krepy. Perkaliki** kolorowe w wielkim wyborze, łok. od 16—30 ct

Płócienka od 19 do 27 ct.

Płótna czysto niciane i apretowane, Chiffony białe, Piki białe i Brylantyny.

Chusteczki płócienne tuz. od 2·40 do 7 złr., z kolorowemi szlaczkami od 10 do 30 ct. za sztukę.

Ręczniki białe na tuziny i łokcie od 15—30 ct. za łokieć.

Ściereczki płócienne z kolorowemi szlaczkami, sztuka od 22—35 ct., również poleca grube płótno na ścierki do naczynia od 15—18 ct. za łokieć.

Dreliszki liberyjne, płótno szare, zapał, płótno woskowe. Nankin na poszwy.

Utrzymuje na składzie pończochy i skarpetki białe i kolorowe.

Również poleca w wielkim wyborze chusteczki wełniane, perkalikowe, satynowe i batystowe do przykrycia głowy, sztuka od 19, 20, 25, 28—35 ct.

Jako nowość otrzymał: **Chusteczki** na fartuszki z figurkami i kwiatami.

Dziękuje uprzejmie za dotychczasowe względy, polecając się nadal łaskawym rozkazom — pozostaje uniżonym sługą.

(2373 22—20)

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok

1885

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ"

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.,** z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematy zm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Kawa

dla konsumentów bezpośrednio pocztą w balach po 4¾ kilo czystej wagi w gatunku najwyborniejsza, aromatyczna, silna i niesfałszowana; przesyła się za pobraniem ocloną i franco bez najmniejszych wydatków dla odbiorcy.

		1 kilo netto
Ceylon perłow najwyb. gruboz.	złr.	1.92
Mokka arabska prawdziwa wyb.	„	1.78
Cuba grubo ziarnista najwyb.	„	1 76
Ceylon Plant. ciemno niebies. g. z.	„	1.66
Laguayra zielona, wyśmienita	„	1.6
Portoriko zielona najlepsza	„	1.58
Costaricca perłowa zielona, silna	„	1.54
Menado, (Złota Jawa) bardzo dobra w smaku	„	1.50
Manilla perłowa żółta, najwyborn. grubo ziarnista	„	1.46
Mokka egipska, żółta, ognista	„	1.42
Jawa, najwyb. jasno-zielona, najsil.	„	1.38
Domingo grubo-ziarnista wybierana	„	1.36
Campinas najwyborniejsza Santos bardzo dobra	„	1.28
Rio Ja. wyśmien., wydatna i silna	„	1 22
Jamaica dobra w smaku i silna	„	1.18
Bahia aromatyczna i silna	„	1.14
Afrykańska Mokka perłowa brunatna, dobra	„	1.10

Przy zamówieniach w oryginalnych balach po 50 do 60 kilogramów, koleją 10 cnt. od kila taniej, z ocleniem i franco do najbliższej siedzibie zamawiającego stacyi kolejowej.

Oliwa stołowa

z Nicei, zupełnie czysta jasno żółta, w smaku słodka i łagodna, 5 złr. 20 cnt. za 4 kilo netto w naczyniu blaszanem **oclona i franko.**

Wino Malaga

najwyborniejsze, bardzo stare, słodkie i silne 5 zł. 50 ct. **Lacrima** 6 zł. 80 ct. **Sherry** 7 zł. 20 ct. **Frontignan** 5 zł. 60 ct. **Madeira** 5 zł. 20 ct. **Muszkatułowe** 5 zł. 20 ct. **Marsalla** 5 zł 60 ct. **Piołunowe** 4 zł. 80 ct. **Cypryjskie** 4 zł. 40 ct.; wszystko towar naturalny, najwyborniejszy, już ustały, w faseczkach po 4 litry pocztą za pobraniem **oclony i franco,** bez wszelkich wydatków dla odbiorcy.

R. Maiti w Tryeście.

(7082 9—?)

L. 954. (4002 2—3)

Ogłoszenie.

Przy urzędzie gminnym król. wol. miasta Bełza jest do obsadzenia posada

lekarza miejskiego.

Tytułem wynagrodzenia pobierać będzie lekarz miejski:

a) unormowane należytości za oględziny bydła na targach i jarmarkach, tudzież bydła i mięsa na rzeź przeznaczonego, oraz za oględziny zwłok zmarłych, razem w kwocie około 300 złr. rocznie;

b) tytułem remuneracyi za leczenie i dojazdy własną podwodą do chorych ubogich w gminie z miejskiego funduszu ubogich i szpitalnego rocznie kwotę 200 złr.

Podania zaopatrzone w dowody uzdolnienia i wykaz dotychczasowego zajęcia, wnosić należy do 15 lipca b. r. do podpisanego Urzędu gminnego.

Posada ta wraz z prawem pobierania powyższych należytości nadaną zostanie prowizorycznie na przeciąg lat dwóch.

Doktorowie medycyny mają pierwszeństwo przed innymi kandydatami.

Urząd gminny król. wol. miasta

Bełz, dnia 15 czerwca 1885.

EKSTRAKT ORZECHOWY!

Najlepszy i najpraktyczniejszy środek do farbowania siwych włosów, wynalazku **A. Maczuskiego** w Wiedniu, Kärntnerstrasse 26.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny,** nadając włosom najdalej po 15 minutach kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi. Ze wszystkich znanych farb do włosów, **ekstrakt orzechowy,** jako czysto-roślinny ani zdrowiu ani włosom nieszkodliwy, bez porównania lepszy jest od wszelkich innych farb, części metaliczne zawierających

CENA
- 1 flakon ekstraktu orzechowego po złr. 1·50 i złr. 3·—
- 1 słoik pomady orzechowej po złr. 1·— i złr. 2·—
- 1 flakon olejku orzechowego po złr. 1·— i złr. 2·—

Składy we **Lwowie** u **Zygmunta Ruckera,** aptekarza i we wszystkich składach perfumeryi i fryzyerów. (1304 17—20)

Lubień

zdrojowisko siarczane i zakład kąpieli borowinowych, szlamowych parowych i rzecznych.

Początek sezonu kąpielowego 20. maja.

Lubień odległy od Lwowa 20 kilometrów, od Szczerca stacyi kolei Albrechta 7 kilometrów, i tyleż od Gródka stacji Karola Ludwika.

Zakład rozłożony wśród rozległego, pięknemi spacerami zdobnego parku, posiada 11 budynków o 160 pokojach, z tych 24 opalanych, kaplicę, sklepy, 3 restauracje, jednę izraelicką, mleczarnię, stację pocztową i telegraficzną, czytelnię książek i gazet, fortepian, salę balową, przyrządy gimnastyczne stałą muzykę i t. d. Na rzece Wereszczycy osobne łazienki dla mężczyzn i kobiet. Na rok bieżący poczyniono wiele ulepszeń: wybudowano nowy piątrowy dom, sprawiono przyżądy gimnastyczne, ulepszono system pompowania i ogrzewania wody zdrojowej i t. d.

Roczna frekwencja gości przeszło 1000 osób, kąpieli wydaje się **16** do **18000.** Sezon dzieli się na 3 części. W 1 szym od 20 maja do 15 czerwca i 3-cim od 15 sierpnia do końca sezonu pomieszkania i kąpiele tańsze. Ubodzy doznają w tym czasie możliwych uwzględnień. Świadectwo ubóstwa konieczne.

Lekarz kierujący zakładem:

Dr. STANISŁAW JANA.

Bliższych wyjaśnień udzieli

Dyrektor zakładu K. Uleniecki w Lubieniu koło Lwowa.

[3890 1 ?]

Program bezpłatnie franco.

Największa w kraju:

CZYTELNIA

polska, francuska, niemiecka i angielska — tudzież

Wypożyczalnia nut

na fortepian, inne instrumenta i do śpiewu

GUBRYNOWICZA I SCHMIDTA

przedtem

Karola Wilda

zalecają się największym doborem dzieł najlepszych **i najnowszych** (1899 14 -?)

i cenami bardzo przystępnemi.

Katalogi **najnowszych tańców** *i operetek na żądanie gratis i franco.*

Największy wybór! Najtańsze ceny!

Wielki Skład

powozów

najnowszych fasonów

SCHUSTALA I SPki

c. k. nadwornej fabryki

wraz z składem tarantasów, sań i używanych karet, landauerskich powozów pod znanym zarządem firmy



E. & J. Stromenger

we Lwowie,

ulica Karola Ludwika, licz. 5.

(2146 26—?)

Galicyjski Bank kredytowy.

Kupon płatny dnia 1go lipca 1885

od akcyj galicyjskiego Banku kredytowego ściągnięty zostanie

po 5 zł. wal. austr.

jako reszta przypadającego czystego zysku z roku 1884

we Lwowie: przy kasie głównej Banku, tudzież

w Wiedniu: w Banku angielsko-austryackim.

Lwów dnia 18 czerwca 1885.

DYREKCYA.

(Przedruk nie będzie opłacony.) (4052)

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje **we Lwowie** i przez Filie

w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

ASYGNATY KASOWE

4 proccentowe płatne w 30 dni po wypowiedzeniu.

$4\frac{1}{2}$ „ „ „ 60 „ „ „

Lwów, 7 stycznia 1884.

DYREKCYA.

(Przedruk nie będzie płacony) (2144 13-?)

POPISY
koncesyon. szkoły muzycznej
Ludwika Marka

odbędą się

w sali Towarzystwa „Frohsin"

w poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek i sobotę:

22, 23, 25, 26 i 27 czerwca roku 1885.

Początek zawsze o godzinie 7 wieczór.

Program popisu dnia 22 czerwca.
Kursa I. i II.

Uczenice panny Blaim.

1. a) STREABOG. Myosatis (na 4 ręce) p. Danek i pna Nunberg.
   b) Chant d'Adieu, p. Danek.
2. SZUBERT. Momens musikal, pna Nunberg.
3. MENDELSSNHN. Pieśń,' pna Niemczynowska.

Uczenice panny Bachotte.

4. MENDELSSOHN. Capricio brillant z akomp. pna Bossakowska.

Uczenice pani Marek.

5. SCHULHOF. Idylla, pna Linié.
6. ALBERTI. Gawot, pna Grzywińska.
7. KIRCHNER. Kinderscenen, pna Terenkoczy.
8. SZUBERT. Menuet, pna Heydenreich.
9. SZARWENKA Mazurek, pna Hornig.
10. DÖHLER. Fantazya z Łucyi, pna Kretter.

Ucz pani Lachner-Koście leckiej.

11. FIELD. Nokturn, pna Grünberg.
12. BOCHERINI. Menuet, pna Rojek.
13. KRUG. La fille du regiment, pna Lewicka.
14. MOSZKOWSKI. Melodie, pna Skrowaczewska.
15. SCHULHOF. Chant, pna Olewinska.
16. DÖHLER. Nokturn, pna Lewiecka.
17. CHOPIN. Mazurek, pna Herjadin
18. PRUDENT. Don Pasquale, pna Łojwaniuk.
19. SCHULHOF. Airs bohemiens, pna Polonczyk.
20. CHOPIN. Fantasie-Impromptu, pna Feigel.

Program popisu dnia 23 czerwca

Ucz. pani Markiewiczowej.

1. BEETHOWEN. Marsz z Egmonta na 2 fortepiany i 8 rąk odegrają panny: Szegiwi, Kruszyńska, Goldenberg i pna Śniadowska.
2. MOZART. Ustęp z op. Figaro (4 ręce) odegra pna Kunicka.
3. STREABOG. Danses (4 ręce) panny F. i M. Zabłudowskie.
4. SZUBERT. Marsz (4 ręce), pna Seifried.
5. FLOTOW. Ustęp z Marty (4 ręce), p. W. Reck i pna M. Reck.
6. LISZT. Tarantela z akomp. 2 fortepianu odegra pna Wąsowicz.
7. MENDELSSOHN. Pieśń bez słów i CHOPIN Mazurek, pna Gabel.
8. CHOPIN. Rondo (z 2gim fortep) pna Schein.
9. BEETHOWEN. Andante (z organami) pna Konarska.
10. THALBERG. Finale z Normy (z 2 fortepianem) odegra pna Jakisz.

Ucz. pani Franz.

11. CHOPIN. Fantasie odegra pna M. Świtalska.

Ucz. panny Tarnawieckiej.

12. WEBER. Koncert z akomp. pna Krudysz.
13. HERZ. Koncert 8, I. i II. część z akomp. odegra pna Gorecka.
14. CHOPIN. Koncert e mol I. część z akomp. odegra pna Suchocka.

Program popisu dnia 25 czerwca.

Ucz. pani Markiewiczowej.

1. FIELD. Nokturn, pna J. Gergowicz.
2. SCHUMAN. Schlumerlied, pan Notz.
3. SZUBERT. Menuet, pna Grabowska.
4. BEETHOWEN Adagio (z organami), pna Spysz.
5. WEBER. Andante z akomp., pna J. Schlein.
6. SCHARWENKA. Mazurek, pna R. Schlein.
7. ALBERTI. Fantazya z Normy (z 2gim fortepianem) odegra pna Mokrzycka.
8. CHOPIN. Nokturn f-mol, pna M. Schlein.
9. MENDELSSOHN. Koncert g-mol II. część z akomp. odegra pna Czemeryńska.
10. CHOPIN. Polonez c-dur, pna Z. Gergowicz.
11. CHOPIN. SCHERZO b-moll, pna W. Notz.
12. WEBER. Concertstück (z akomp.) odegra pna Rosenberg.
13. LISZT. Regatta veneziana, pna Kopman.
14. LISZT. Rapsod 6ty, pna Tertil.
15. SZUBERT-LISZT. Fantazya op. 15 (z akomp.) odegra pna L. Cohn.

Program popisu dnia 26 czerwca.
Kurs III.

1. MENDELSSOHN. Koncert g-moll I. część z akomp. pna Tiger.
2. a) LISZT. Rossignol,
   b) SCHARWENKA. Mazurek, pna Halbritter.
3. SCHUBERT-LISZT. „Du bist die Ruhe" i Soirée de Vienne, pna Pechnik.
4. WEBER. Koncert f-moll z akomp. odegra pna Kwiatkowska.
5. CHOPIN. Scherzo b-moll, pna Ruziczka.
6. LISZT. Rapsod 2gi, pna Kowalska.
7. THALBERG. Fantaisie de Moise, pna J. Notz.
8. BEETHOWEN. Sonata appassionata, pna Zips.
9. CHOPIN. Ballada g-moll, pna Spysz.
10. LISZT. Carneval de Pesth, pna Wiszniewska.
11. MOSCHELES. Koncert g-moll I. część z akomp pna Silkiewicz.
12. LISZT. Faust-Fantaisie, pna Czarnecka.
13. LISZT. Grande Polonaise, pna Kubicka.
14. SAINL-SAENS-LISZT. Danse macabre, pna Stidl.

Program popisu dnia 27 czerwca.
Kurs III.

1. CHOPIN. Koncert e-moll I. część odegra pna Hauswald.
2. a) MIKULI. Mazurek h-moll,
   b) LISZT. Rapsod 10ty, odegra pna Posselt.
3. CHOPIN. Polonez as-dur, odegra pna Tarnawiecka.
4. WAGNER-LISZT. Einzug auf der Wartburg z Tanhäusera, odegra pna Shzenk.
5. LISZT. Purytany, odegra pna Bachotte.
6. a) SZUBERT. Pieśń,
   b) MOZART. Fiołek, odśpiewa pna Blaim.
7. a) MIKULI. Etude,
   b) LISZT. Campanella, odegra pna Gesank.
8. MIKULI. Réverie,
   b) LISZT. Spinnerlied, odegra pna Stengel.
9. a) BACH. Chromatyczna fantazya i Fuga,
   b) MAREK. Danse des Sifides,
   c) LISZT. Rapsod 4ty odegra pna Paltinger.

W roku bieżącym uczęszczało do szkoły muzycznej 126 uczenic i uczni.

Największy wybór! Najtańsze ceny!

Maszynista, Monter i Modelista

który się rozumie na wszystkich maszynach jako to: parowych, wodnych i konnych jakoteż i małych gospodarczych — szuka posady zaraz. — Bliższa wiadomość **Jan Laug**. Winniki obok Lwowa.

WODA mineralna

Bilińska,
Emska,
Franciszka Józefa,
Franzensbadzka,
Friedrichshaller,
Giesshübler,
Gleichenberska,
Hunyadi Janosz,
Iwonicka,
Karlsbadzka,
Kissengen Rakoczy,
Krynicka,
Marienbadzka,
Morszyńska gorżka,
Szczawnicka,
Selcerska,
Vichy,
Wiktorya Gorżka,
Żegiestowska, itd.

nadchodzi co tydzień z najświeższego czerpania do **GŁÓWNEGO SKŁADU**

W. Goldwassera

w **Krakowie,** *Rynek główny Nr. 5.*

Zamówienia z prowincyi uskuteczniam **najtaniej** i jak **najspieszniej.** [4066 1—4]

Ogłoszenie.

L. 12438. (4053 1—4)

Rozpisuje się licytacya na dostawę szpitalowi powszechnemu krajowemu we Lwowie w 1886 r., to jest od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia 1886, z oznaczeniem w przybliżeniu ilości

I. Drzewa opałowego rocznie:

a) bukowego łupanego metrów kubicznych 1500;

b) brzozowego łupanego metrów kubicznych 800;

c) sosnowego łupanego metrów kubicznych 600.

II. Mleka dziennie:

a) niezbieranego litrów 125;

b) zbieranego litrów 125.

Tak drzewo, jakoteż mleko, powinny być dostawiane do szpitala w najlepszych gatunkach, mleko codziennie, w oznaczonych godzinach i ilościach; drzewo zaś w miarę zażądania i w ilościach oznaczonych przez zarząd szpitala.

Bliższych wyjaśnień udzielać będzie zarząd szpitala, gdzie można przejrzeć warunki, na podstawie których kontrakt zawartym zostanie i które po podpisaniu dołączyć trzeba do oferty.

Oferty opieczętowane i należycie ostemplowane, przy dołączeniu wadyum 5 procent od całej rocznej dostawy, składać należy na ręce Dyrekcyi szpitala do dnia 16go lipca r. b. i w tymże dniu o godzinie 11tej przed południem w kancelaryi Dyrekcyi szpitala odbędzie się naprzód otwarcie ofert, a następnie ustna licytacya.

Do kontraktu wymaganą będzie kaucya w wysokości 10 procent od całej rocznej dostawy.

Lwów, dnia 18 czerwca 1885.

Dyrekcya kraj. szpitala powszechnego.

Ogłoszenie.

L. 978. (4029)

Dnia 7go lipca 1885 od godziny 9 do 12 przed południem, a od 4tej do 6tej po południu odbędzie się w tutejszym Magistracie publiczna licytacya ustna i offertowa w celu wydzierżawienia prawa propinacyjnego, tudzież dodatku gminnego (Comunal Auflage) w obrębie gminy m. Bełza na peryod trzechletni, poczawszy od 1 stycznia 1886 do końca grudnia 1888

Cena wywołania, od której powyżej licytować się będzie, ustanawa się:

a) za prawo propinacyi wraz z lokalem do użytku tejże składającym się z izby szynkownej, kancelaryi, składu na beczki i piwnicy . . . . 4650 zł. i

b) za dodatek gminny (Comunal-(Auflage . . . . 4350 zł.

Razem 9000 zł

Oba te przedmioty mogą być tylko razem licytowane.

Jako wadyum przed licytacją złożyć się mające, ustanawia się 10 prc. ceny wywołania.

Bliższe warunki tej licytacyi przejrzane być mogą w Magistracie tutejszym w godzinach urzędowych

O czem chęć mających licytować zawiadamiam i do wzięcia udziału zapraszam.

Bełz, dnia 14 czerwca 1885.

Zawadzki.

Proszek przeciw owadom ale nie zamorski,

gdyż ten tylko w Persyi i Dalmacyi rośnie, i jest *najlepszym* i najskuteczniejszym, a przytem **dla ciała nieszkodliwym;** poleca w gatunku **niefałszowanym**

O. T. Winckler

WE LWOWIE, (3920 2—3)

ulica Teatralna liczba 7, naprzeciw Katedry.

Dra POPPA
aromatyczno-medyczne
mydło ziołowe

chemicznie rozbierane i uznane przez wiele powag medycznych i lekarskich Europy jako **najlepszy i najskuteczniejszy środek na skórę.** Od lat 18 zaprowadzone z najlepszym skutkiem **przeciw wysypkom skórnym wszelkiego rodzaju, szczególnie przeciw świerzbieniu skóry, liszajom, strupom na głowie, parplom na głowie i brodzie, odmrożeniom, poceniu się nóg i parchom.** — Cena 30 centów.

Do Pana Dra J. G. POPPA w Wiedniu I. dziel. Bognergasse Nr. 2.

Mając wysypkę, wlekącą się przez lat sześć, na którą wielu lekarzy mnie leczyło, jednakże takowej usunąć nie mogli udałam, się nareszcie pod opiekę pańskiego mydła ziołowego, które mi bardzo dobre sprawia skutki i za które Panu bardzo wdzięczną jestem.

Udaję się przeto wprost do Pana, gdyż w aptekach otrzymałam kilka gatunków wprawdzie opakowanych jak wyrób Pański, jednakże jak sądzę naśladowanych, ponieważ moje piękne i dobre mydełko ciemno-popielate w prawdziwym gatunku, spodziewam się otrzymać tylko u Pana. Za przyłączoną tu kwotę upraszam Pana przysłać mi pańskie **mydełko ziołowe lecznicze.**

Z wysokiem poważaniem

Amelia Franz, w Prerau (na Morawii).

Składy moich preparatów utrzymują

We Lwowie w aptekach: Mikolascha, S. Rukera, S. Beisera, H. Piepesa, A. Kübla, H. Blumenfelda, Ed. Jeczewicza, K. Krzyżanewskiego, N. Karczewskiego, A. Kochanowskiego, dr. Zarzyckiego, M. Müller handel galant., K Bayer &Leon perfum., Fran. Skulski&Leon par.., tudzież we wszystkich aptekach, drogerjach, handlach galanteryjnych i handlach perfum. 3349

Dr. A. MAJEWSKIEGO
Zakład
wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielce)

otwarty przez cały rok,

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzących** do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny po południu pod nadzorem lekarza.

Równocześnie otwarte kąpiele ciepłe i Dusze dla szerszej publiczności.

(3501 9—?)

Ogłoszenie.

W myśl § 8 statutów odbędzie się w dniu 28 czerwca b. r., o godz. 3 po południu

Ogólne zgromadzenie

członków

Towarzystwa wzajemnego kredytu w Sędziszowie.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.

2) Sprawozdanie dyrekcyi z r. 1884, z poglądem ogólnym na upłyniône trzechlecie. (Ref p. A. Smoleński).

3) Sprawozdanie z czynności Rady nadzorczej z całego trzechlecia. (Ref. p. Ignacy Deisenberg).

4) Sprawozdanie lustratorów za rok 1884, z wnioskiem udzielenia dyrekcyi absolutoryum. (Ref. p. Józef Podoski)

5) Wniosek Rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku za r. 1884, (Ref p. Dr. Sędzielowski).

6) Wniosek Rady nadzorczej odnośnie do zmian statutu § 5. ust. 2. § 7. ust. 4., § 10 ust. 1 i 4., § 11 i § 8., (Ref. p. J. Szczepanik)

7) Wybór prezesa, wiceprezesa i 12 członków Rady Nadzorczej na przyszłe trzechlecie.

8) Wybór dwóch dyrektorów i ich zastępców.

9) Wybór komisyi lustracyjnej na 1885 rok.

Sędziszów, dnia 7 czerwca 1885 roku.

(4030) **Ks. Paweł Sapecki,** prezes.

Morszyn

Zakład zdrojowy, solankowo-borowinowy i hydropatyczny,

otwarty od 1go maja 1885.

Położenie górzyste nader urocze i zdrowe, wśród lasów szpilkowych, u podnóża Karpat, w powiecie Stryjskim.

Kąpiele rzeczne, żętyca; kąpiele solankowe, borowinowe, ciepłe i zimne, parnie różnorodne i natryski.

Hydroterapia i leczenie elektryką.

Urządzenie wygodne, kuchnia wyborowa we własnym zarządzie dla gości kąpielowych.

Restauracyi publicznej nie ma.

Stacya kolei państwowej, poczta i telegraf w miejscu o 300 kroków od zakładu — przyjęcie za porozumieniem listownem tylko leczących się, wszelkich objaśnień udziela **Dr. Aleksander Medwej** lekarz kierujący.

(3040 13—?)

Pracownia sukien damskich

poleca się Szanownej P. T. Publiczności z wyrobem wszelkich w zakres krawieczczyzny damskiej wchodzących artykułów:

Suknia pojedyńcza . . od 3 złr.
Suknia strojna . . . od 4 złr.

Wszelkie zamówienia **na prowincyę** przy nadesłaniu stanika na miarę, wykonuje w oznaczonym czasie podług najświeższych **żurnali**

Ludmiła Pizuńska

przy **ul. Krakowskiej** l. 1 na 1 piętrze (róg od Rynku)

Wprost z Ameryki południowej sprowadzoną

wyborną

kawę

poleca:

„SIRIUSZ"
(Artur Kościcki)
SKŁAD KAWY WE LWOWIE

na Chorążczyznie Nr. 22 na dole

Kosztuje w miejscu.

1 kilo zł. 1.40, 1.50 i 1.60 ct.

Na prowincyi:

$4^{1}/_{4}$ kilo zł. 7.20, 7.70, i 8.20 ct. franco.

Co miesiąca świeży transport.

(3559 6—8)

Ogłoszenie.

Zwyczajne walne zgromadzenie członków Towarzystwa oszczędności i kredytowego w Gródku, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczona poręką, odbędzie się **w niedzielę, dnia 28 czerwca 1885,** o godzinie 3 po południu. w lokalu stowarzyszenia.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1884;

2) Sprawozdanie komisyi rewizyjnej z dokonanego sprawdzenia rachunków za rok 1884;

3) Załatwienie rachunku i bilansu za rok 1884, a ewentualnie udzielenie dyrekcyi absolutoryum;

4) Załatwienie wniosku co do rozdziału czystego zysku za rok 1884;

5) Wybór 9ciu członków Rady zawiadowczej (§. 25 statutów);

6) Wybór komisyi rewizyjnej za rok 1885; (4031)

7) Wnioski członków.

Za legitymacyę służy książka udziałowa.

Oznajmia się zarazem, że rachunki za rok 1884, zostały wyłożone w biórze stowarzyszenia do przejrzenia przez członków Towarzystwa.

Do licznego udziału w tem zgromadzeniu. zaprasza się uprzejmie P. T. członków Towarzystwa.

Z Rady zawiadowczej Towarzystwa oszczędności i kredytowego w Gródku, dnia 18 czerwca 1885.

Dr. ANJELA
Zakład wodoleczniczy
w Zuckmantel

(na Śląsku austryackim).

W najpyszniejszem położeniu górskiem, tuż obok lasów milowej rozległości. Najsumienniejszy nadzór lecziczy obok najtroskliwszego pielęgnowania.

Stacya kolejowa **Ziegenhals** o milę odległa.

[2798 16—20]

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprz. ... papieru Sch...hl.